DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 125 | Niedziela, 9 (21) Czerwca. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Czerwca.

Przegląd wojskowy,—Najjaśniejszy Pan, w d. 1 (13) czerwca, odbywszy przegląd przechodzącego przez Carskiesioło pułku dragonów gwardji, raczył znaleść go w wybornym stanie; za co Jego Cesarska Mość oświadczył monarsze Swe zadowolenie wszystkim zwierzchnikom, a żołnierzom udzielił gratyfikacją po 25 kop. na każdego.

Najwyższe nagrody. — Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianować raczył, zawiadującego częścią budowniczą przy budowie drogi żelaznej warszawsko - terespolskiej, radcę dworu Alfonsa *Kropiwnickiego*, kawalerem Cesarskiego orderu św. Apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 4-ej. — Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, na dniu 26 kwietnia r. b., Najmiłościwiej zezwolić raczył na udzielenie mieszkańcowi gubernji lubelskiej, powiatu zamostskiego, wsi Kaczorek, Władysławowi *Machowskiemu*, który ocalił 12 (24) czerwca 1866 roku życie tonącego w rzece Wieprzu włościanina Stanisława Kukułowicza, medalu srebrnego z napisem „за спасенiе погибавшихъ“, dla noszenia na piersi, na wstążce orderu św. Włodzimierza.

Urlopy.—Uwolnieni zostali na urlop: prezes wydziału ekonomicznego rady państwa, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty *Czewkin*, dla poratowania zdrowia, za granicę, na czas feryjny roku bieżącego w ogólnem zgromadzeniu rady państwa i dni 29; towarzysz kierującego IV wydziałem przybocznej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty, baron *Frederiks*, do Rosji i za granicę, do wód mineralnych na 3 miesiące.

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojennego, z daty 4-go czerwca, mianowani zostali: Towarzysz ministra dróg komunikacji, liczący się w korpusie inżenjerów jenerał-lejtnant *Gerstfeld*—członkiem rady państwa, z pozostawieniem w korpusie inżenjerów i w godności senatora. Liczący się w jeździe armji, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Bobrinski 2 gi*,—towarzyszem ministra dróg komunikacji, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości i w jeździe armji. (*Rus. Inw.*)

Zatwierdzenie na urzędzie.— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 3 (15) czerwca, pełniący obowiązki gubernatera wojennego obwodu amurskiego i dowodzący tamże wojskami, jenerał-major *Pedaszenko*, zatwierdzony został na urzędzie wojennego gubernatora obwodu amurskiego, z zachowaniem obowiązków dowodzącego wojskami.

Uchwała komitetu ministrów. — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 9 lutego r. b. uchwały komitetu ministrów, ministerstwo skarbu ustanowiło dla przyjmowania na wadium, dla zabezpieczenia wypłaty podzielonej na raty akcyzy w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, na czas do 1-go lipca 1868 roku, następujące ceny: 1) Dla obligacij drogi żelaznej mikołajewskiej, wynoszących 125 rs. kapitału nominalnego, 67 rs. 2) Dla obligacij drogi żelaznej kursko-kijowskiej: na 200 talarów nominalnej wartości, 120 rs.; na 500 talarów, 300 rs.; na 1,000 talarów, 600 rs. 3) Dla obligacij towarzystwa drogi żelaznej ziemskiej orłowsko-witebskiej, nominalnej wartości 100 funtów szterlingów, 426 rs.

Nadzorca Akcyzny 1-go Uczątku Gubernji Warszawskiej — podaje do wiadomości, że wmyśl art. 250 Ustawy o Akcyzie od trunków, nowe patenta powinny być wykupione do dnia 1 (13) Lipca b. r. tak przez fabrykantów trunków, jako też hurtowo i cząstkowo handlujących onymi. Porządek odnowienia patentów pozostaje ten sam jaki egzystował w ubiegłym półroczu, z nadmienieniem, iż zgłaszający się po kwalifikację do patentu, obowiązany jest okazać książeczkę legitymacyjną lub też pasport i złożyć deklarację że nie pozostaje pod sądem. Godziny przyjmowania deklaracij w Zarządzie Uczątkowym od 8 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. Przyczem ostrzega się, iż procederzyści którzy w wyż oznaczonym terminie nie zastosują się do niniejszego rozporządzenia, sami przypiszą sobie winę jeśli z mocy § 19 przepisów karnych, skazani będą na karę, a zakłady ich zamknięte zostaną.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Czerwca.

Jakkolwiek z Serbji ciągle nadchodzą doniesienia o panującej tam spokojności, dzienniki wiedeńskie, obawiały się żeby spokojność ta nie była powierzchowną, i aby lada chwila nie usłyszano o zamachu stanu stronnictwa Karageorgiewiczów lub jakiego innego, a to z powodu iż mniemano, że skoro morderstwo było dziełem spisku dość rozgałęzionego, mającego nawet komitet kierujący na austrjackiem terytorjum w Neusatz, przypuszczać należało, że spiskowcy, będą się starali wyzyskać popełniony mord na osobie księcia Michała. Obawy te jednak o tyle są przesadzone, że z jednej strony tymczasowe namiestnictwo, popierane przez wojsko i większość ludności rozwija taką ener-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE.

BANKRUCI.

(Dalszy ciąg; (*).

§.

Pod czas całego karnawału owego, obywatelstwo powiatu K... bawiło się wybornie. W poście, bale kasynowe i wieczory tańcujące, zastąpiono rautami; kilku też wędrownych Lisztów i Olle-Bulów odwiedziło tę okolicę; menażerja zabawiła dni kilka w przejeździe; koniec końcem i post przeszedł szczęśliwie i świętowano wesoło pod pierwszemi promieniami wiosennego słońca.

W ciągu tej całej epoki, dwaj młodzi mieszkańcy Sitowa odwiedzali często modrzewiowy dworzec majora a państwo i panny Szablickie, przyjmowali te odwiedziny nader uprzejmie. Wprawdzie, matka Laury i jej posażna córeczka, nie zbyt wykwintnie traktowały Zygmunta, którego majątek wydawał się im mocno problematycznym i całe zajęte były Rafałem, oczekując co chwila stanowczego kroku ze strony świetnego konkurenta. Za to jednakże major i Marja, pokochali szczerze Zygmunta, każde po swojemu wszakże, nie zdając sobie sprawy z uczuć jakie w nich wzmagał codziennie szlachetny charakter i zacne serce młodzieńca. Niekiedy zjawiał się i rejent do dziedzicznej *Woli* majora, gdzie nie omieszkiwał przy każdej sposobności ponawiać swoich ofiar pannie Laurze, którą poczęła już niecierpliwić żartobliwa konkurencja starego kawalera.

Zdarzało się też nieraz, pod czas zapust i postu, że pani Szablicka z Laurą, same tylko wyjeżdżały na zabawę—wtedy Marja zostawała w domu i dotrzymywała towarzystwa ojcu, którego kochała tem czulej, że czuła się być jego faworytką. Biednej sierocie należało się to wynagrodzenie za stratę, którą w dzieciństwie poniosła, za tę żałobną sukienkę którą na ciele i duszy nosiła tak długo... i za błogosławieństwo ubogiego ludu, który w niej pod czas chorób i nędzy opatrzność swoją znajdował. Zdarzało się również, pod czas takiej nieobecności Laury i jej matki, że domyślny pan Zygmunt przybywał do *Woli*. Wtedy czas im upływał przyjemnie i słodko—bo czas to stary dworak—lubi pochlebiać szczęśliwym...

Tak upłynęła zima.

§.

W jeden z tych pogodnych i ciepłych dni kwietniowych, jakie wiosna daje nam niekiedy naprzód, w nagrodę dżdżystego i wiatrem obwianego Maja, Zygmunt ze strzelbą na ramieniu, powracał zwolna aleją lipową, wiodącą do okazałej rezydencji Sitowa. Młody marzyciel dochodząc do domu, przyspieszył kroku bo już zbliżało się południe a on od rana wymknąwszy się do lasu, gdzie zamiast zwierzyny, pomykały się przed nim ciągle wymowne oczy Marji—nic dotąd nie jadł jeszcze i nieprzygotował się do zamierzonej w tym dniu wycieczki, której celem był, naturalnie dworek majora.

Miłość i.. głód—te dwa równie niszczące pragnienia, popędzały młodego myśliwca ku stronie pałacu, bo Sitow, jako rezydencja dóbr obszernych, posiadał pałac zamiast zwyczajnego szlacheckiego dworu.

We drzwiach sali jadalnej, dokąd Zygmunt najpierwej się udał, lokaj oddał mu list, bardzo pilny, jak twierdził.

—A od kogóż to? Zapytał niespokojny młodzieniec.

— To sam jaśnie pan napisał do wielmożnego pana.

—Kto, Rafał?

— Tak, wielmożny panie.

— A gdzież on?

— Zaraz z rana, jaśnie pan odebrawszy z poczty jakieś papiery, przeczytał je—potem szukał wszędzie wielmożnego pana a nieznalazłszy, napisał ten list, kazał oddać natychmiast i pojechał do miasta w lekkim koczu.

Zygmunt zdumiony, złamał pieczątkę i przeczytał ten krótki, enigmetyczny bilecik.

„Kochany mój braciszku! Na miłość Boską! nie wyjeżdżaj dziś nigdzie, dopóki ja nie wrócę. Ważne zaszły wypadki. Nadewszystko, nie jedź do *Woli*, zaklinam cię!

Twój przywiązany Rafał.”

Niech kto zaprzeczy, że jest pewna siła w młodości i szczerem, szczęśliwem uczuciu! Zygmunt prze-

(* Patrz Nr. 113, 121 i 122.

gję, że wszelkie usiłowania w celu wywołania rozruchów nie dają nadziei powodzenia, a z drugiej, wszystkie mocarstwa opiekuńcze jednozgodnie zapewniły Serbji zupełną wolność wyboru księcia. W tym samym duchu rząd austrjacki, uczynił za pomocą swego konsula jeneralnego oświadczenie w Belgradzie, chcąc niejako dowieść, że nie miał udziału w knowaniach na jego odbywających się terytorjum,— knowaniach w których mieli udział, jak zapewniają, i niektórzy deputowani serbskiej narodowości na sejm węgierski, i któremi kierował, jak wspomnieliśmy powyżej, komitet w Neusatz. Wobec jednozgodnych oświadczeń mocarstw opiekuńczych, zapewniających wolny wybór księcia, dość nieprawdopodobną wydaje się wiadomość podana przez *Die Presse* z Paryża, jakoby Turcja była przeciwna wyborowi małoletniego księcia na tron, niby dla tego, aby uniknąć intryg i zawikłań, mogących wyniknąć podczas rejencji.

I doniesienia *Patrie* o przygotowaniach we Włoszech do ruchu garybaldystowskiego, nie mają cechy wiarogodności, bo we Florencji nic o nich nie wiedziano, a nawet Garibaldi, za radą pewnej dostojnej osoby, zaniechał zamiaru udania się do kąpieli w Monsummano, zkąd w roku zeszłym wyruszył na wyprawę do Rzymu, i kurację kąpielową odbywać będzie w Ischia. W Rzymie także nie miano zupełnie żadnej wiadomości o wspomnionych knowaniach i spodziewano się nawet amnestji politycznej w dniu jutrzejszym, jako w rocznicę wstąpienia Piusa IX na tron papiezki.

Sprawozdanie komisji budżetowej, złożone francuzkiemu ciału prawodawczemu, uwydatnia z naciskiem pokojowe położenie Europy i nieobecność wszelkich wojowniczych tajnych zamiarów. Uzbrojenia Francji są jedynie następstwem zupełnego przekształcenia środków zaczepnych i odpornych, Francja zaś nikomu nie grozi i nikogo się nieobawia i kraj, równie jak rząd, pragnie pokoju.

Angielska izba gmin przyjęła w trzecim odczycie bil p. Gladstona co do zawieszenia obsadzania beneficjów w Irlandji. Obawiają się jednak, aby bil ten nie został odrzucony w izbie lordów znaczną większością, którą przypuszczalnie obliczają na 100 głosów. — Według ostatnich wiadomości z Zouila, do 21 maja (2 czerwca), wszystkie wojska angielskie wsiadły na statki z wyjątkiem małego oddziału kawalerji. Naczelny wódz, jen. Napier, miał odpłynąć ztamtąd 31 maja (12 czerwca).

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *19 (7) czerwca.* **Zamknięcie parlamentu przez króla nastąpi w sobotę.**

Belgrad, *19 (7) czerwca.* **Ciągle mają miejsce aresztowania; dymisjonowany senator Nenadowicz, został pociągnięty. Z śledztwa wynika, że spiskowi chcieli tylko wyzyskać Karagieorgiewiczów, i ci ostatni byli oszukani.**

Paryż, *19 (7) czerwca.* **Dzienniki donoszą, że Risticz wyjeżdża z Milanem i liczną świtą w poniedziałek.**

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 17 (5) czerwca.* (Ze źródła serbskiego). Według złożonego zeznania, wzięli udział w bezpośredniem morderstwie księcia: bracia Kosta Radovanowicze i aresztant Łazarz Maricz, z kilkoma innymi jeszcze aresztantami więzienia Topczider, jako pomocnikami Spisek kierowany był przez rodzinę Nenadowicza, na czele którego stał dyrektor więzienia Svetozor Nenadowicz. *(Cor. Bür.)*.

* *Belgrad, 17 (5) czerwca.* Aresztowania nie ustają. Organ urzędowy pisze: Wszystkie mocarstwa poręczające pozostawiają Serbji zupełną swobodę w obsadzeniu tronu serbskiego. Rząd austrjacki oświadczył także przez swego konsula jeneralnego, że Austrja żywi przekonanie, iż Serbji pozostawioną być musi zupełna swoboda w uregulowaniu kwestji następstwa tronu. (*Wolffs T. B*).

* *Belgrad, 17 (5) czerwca.* Włościanie przywieźli tu dziś na trzech wozach indywidua podejrzane i oddali je w ręce władz; mają być przedsiębrane dalsze aresztowania. (*Die Presse*).

* *Paryż, 17 (5) czerwca. Monitor* wieczorny donosi w swym przeglądzie tygodniowym, że cesarz i cesarzowa francuzów przesłali Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu, w rocznicę zamachu skierowanego przeciw Jego Cesarskiej Mości, telegram, w którym wspominają o szczęśliwem ocaleniu Cesarza Aleksandra z tego niebezpieczeństwa. Cesarz Aleksander polecił ambasadorowi francuzkiemu w Petersburgu wynurzyć za to Jego podziękowanie. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 17 (5) czerwca.* W ciele prawodawczem rozdano dziś sprawozdanie z budżetu. Izba przyjęła następnie, 181 głosami przeciw 1, projekt do prawa w przedmiocie rozciągnięcia służby pocztowej zamorskiej do Indij i Japonji.—Cesarz prezydował dziś na posiedzeniu rady ministerjalnej w Tuilerjach, poczem wrócił wieczorem do Fontainebleau. — Sprawozdanie z budżetu obejmuje proponowane oszczędności, które stały się niezbędnemi na skutek zredukowania pożyczki o 28 miljonów. W sprawozdaniu tem powiedziano: Uzbrojenia dokonane przez rząd, pozbawione są wszelkiej ukrytej myśli wojowniczej; są one jedynie skutkiem całkowitego przewrotu, jak zaszedł w środkach obronnych i zaczepnych. Francja nie zagraża nikomu i nie obawia się nikogo. Tak kraj jak i rząd chcą utrzymania pokoju. Wszelkie wskazówki upoważniają do przekonania, że pokój nie zostanie naruszony. (*Tamże*).

* *Paryż, 18 (6) czerwca. Monitor* ogłasza długi raport prefekta departamentu Sekwany Haussmanna o położeniu finansowem miasta Paryża, wypływającem z umowy zawartej z *Crédit foncier*. Raport oblicza środki, które będą rozporządzalne w r. 1870, na 30 miljonów franków, których część będzie mogła być użytą na obniżenie podatków. Projekt prefekta departamentu Sekwany oświadcza się za uchwalaniem budżetu miasta Paryża przez ciało prawodawcze. *(Tamże)*.

* *Florencja, 17 (5) czerwca.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu, 160 głosami przeciw 57, projekt do prawa w przedmiocie podwyższenia podatków stałych o jedną dziesiątą część. *(Tamże)*.

* *Florencja, 17 (5) czerwca. Corresp. italienne* powiada, że gabinet florencki otrzymał od wysokiej Porty, z powodu nominacji nowego gubernatora Libanu, te same komunikacje, jakie posłane zostały innym wielkim mocarstwom. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Praga, 17 (5) czerwca.* Czesi zamierzają podać cesarzowi, podczas jego pobytu w Pradze, w imieniu narodu, adres z prośbą o przywrócenie praw korony czeskiej. *(Die Presse)*.

* *Zagrzeb, 17 (5) czerwca.* Obaj mordercy, którzy zamordowali niedawno pocztyljona pod Gradiską, zostali dziś w Nowej Gradisce rozstrzelani. *(Tamże)*.

* *Peszt, 16 (4) czerwca.* Książę Napoleon przybył tu dziś o godzinie 8-ej min. 40 wieczorem i powitany został przez hr. Andrassy w debarkaderze statków parowych. Na cześć jego wywieszoną została flaga francuzka. Ludność wita go okrzykami „Eljen!" — Obiega pogłoska, że kilku deputowanych serbskich jest zamięszanych do spisku belgradzkiego. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Berlin, 18 (6) czerwca.* Król pruski wyjedzie w niedzielę wieczorem do Hanoweru i zabawi tam przez poniedziałek i wtorek; następnie uda się on we środę do Kasselu i Moguncji na przegląd wojsk, potem zaś do Worms i wróci tu w piątek. *(Tamże)*.

* *Sztutgard, 17 (5) czerwca. Staatsanzeiger* oświadcza się przeciw programowi podanemu przez *Beobachter'a* i zależącemu na utworzeniu rzeczypospolitej południowo-zachodnio-niemieckiej. (*Tamże*).

* *Londyn, 17 (5) czerwca.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Zulla z 5-go b m., wszystkie wojska, które brały udział w wyprawie abisyńskiej, wsiadły 2 czerwca na statki; pozostał tam jeszcze jedynie niewielki oddział jazdy. Wyjazd jen. Napier'a miał nastąpić 12-go czerwca. *(Tamże)*.

---

czytawszy tajemniczy bilet swojego brata, zaniepokoił się z początku, lecz w kilka chwil wróciła mu owa złota ufność młodzieńcza—i chociaż przewidywał jakoweś niespodziewane i nieprzyjazne wypadki, siadł przecież do stołu i rozkazawszy podać śniadanie, zajadał je z ogromnym apetytem, choć także z jakąś dziwną, rzewną irytacją, która objawiała się w gestach i urywanych frazesach.

Co u czarta mogło zajść takiego? rzekł krając potężny zraz pieczeni i kładąc go w usta. — Czyliżby Laura odrzuciła oświadczenie swojego konkurenta... Nie podobna—dodał przełknąwszy następny kawałek.—A może Rafał, ktoremu nie brak chwil szaleństwa, poróżnił się z Szablickiemi — może i na mnie ich obraził? Bo i dla czegóż to ostrzeżenie w liście? O!—rzekł obracając kość na talerzu, jeżeliś tak postąpił kochany mój braciszku, kwita z umowy! Odbieram moje prawa, porzucam incognito, które mię już nudzić zaczyna i jadę natychmiast do *Woli*. A ty, moja droga, moja ubóstwiona Marjo!—zawołał rzewnie, podnosząc do góry na widelcu rydz marynowany—ty musisz być moją! Przysięgam to na popioły mojego ojca i twojej matki.

Te ostatnie wyrazy wymówił prawie ze łzami i... zjadł rydza. Szczęśliwa młodość!

Jeszcze nasz bohater nieskończył swojej, przeplatanej deklamacją, jak dzisiejsze koncerty, biesiady, gdy turkot powozu przed gankiem, oznajmił powrót Rafała.

Obadwaj młodzieńcy zbiegli się przed gankiem.

— Co to ma znaczyć, Rafale?

— Ach! Jesteś więc w domu jeszcze. Niech będą dzięki opatrzności! Przeklęte zmiany, mój drogi Zygmuncie.

— No! mówże—przerażasz mnie...

— Tu nie mogę—mógłby nas podsłuchać który z tych bałwanów. Hej służba! odjechać z powozem. Pójdź Zygmuncie!

Gdy dwaj cioteczni bracia zamknęli się w pokoju Zygmunta, Rafał rzekł poważnie:

— Czy wiesz mój kochany braciszku, że zaledwie uniknąłem wielkiego nieszczęścia... że jutro, po jutrze, gdybym się był oświadczył formalnie rodzicom panny, złe byłoby już bez ratunku? Co powiesz na to?

— Nic, dopóki mię nie raczysz objaśnić, o co idzie, odpowiedział sucho Zygmunt.

— Natychmiast. Dowiedz się więc, że dzisiaj z rana, podczas twojej nieobecności, odebrałem z Warszawy list uwiadamiający mię najdokładniej, że owe dwa kroć sto tysięcy, które ciocia prezesowa złożyła w depozycie u bankiera S. dla panny Laury, ulotniły się przed dwoma już tygodniami, pod czas kryzy finansowej, i że ów zbankrutowany dom handlowy, zaledwie piętnaście za sto wypłaci swoim wierzycielom. Cóż, czy nie piękne wiadomości?

— I to wszystko? zapytał zdziwiony Zygmunt.

— A czegóż jeszcze chcesz u djabła! Myślałeś może że oprócz tego, skazano mnie na galery—zawołał oburzony Rafał.

Zygmunt rozśmiał się serdecznie.

— No, proszę! On się śmieje! I cóż tak wesołego znajdujesz w tym wypadku?

— Pociesz się, drogi Rafale—rzekł Zygmunt przybierając wymuszoną powagę.—Cóż chcesz, mój bracie... Wprawdzie, ta okoliczność burzy twoje marzenia o bogatem małżeństwie i o dziedzictwie Sitowa—lecz zostają ci jeszcze: dostateczny majątek osobisty i śliczna panna z szlacheckim posagiem.

— Idź do licha z twoją filozofią! Dobrze tobie mówić, lecz ja nie myślę bawić się w parę synogarlic z panną Laurą, która zresztą, posiada zbyt wytworne gusta na swój posag zlikwidowany tak nisko. Dla tego też, odrazu wszystko zerwałem.

— Nieszczęśliwy! Cóżeś uczynił?

— Ba! ba! Nie lękaj się. Myślisz może żem zajechał przed dwór majora i przybił tam na drzwiach afisz wyjaśniający mój zawód i rejteradę. Uspokój się.... postąpiłem sobie stanowczo, lecz zręcznie i przyzwoicie.

— Mówże jak? Doprawdy, włosy powstają mi z przerażenia.

— Pojmujesz braciszku, że odebrawszy takie śniadanie pocztą, najprzód zdziwiłem się bardzo i zmartwiłem wielce, gdyż bądź co bądź, Laura ma profil grecki, a tors Djany polującej—właśniem jej to wczoraj powiedział—niestety!

— Ale odchodzisz od przedmiotu.

— Prawda—Otóż, następnie szukałem ciebie, chcąc naradzić się wspólnie, lecz gdy mi powiedziano żeś

* *Londyn, 18 (6) czerwca.* Z Nowego-Jorku donoszą, że senat przyjął prawo z mocy którego mają być uważane za ważne zawarte przez rząd kontrakta, w których zawarowaną została wypłata w złocie. *(Tamże).*

* *Liwerpool, 17 (5) czerwca.* Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 6-go b. m., p. Mac Culloch zabronił wyprowadzenia z portu Nowego Orleanu dwóch statków pancernych *Oncota* i *Catawba*, gdyż statki te przeznaczone są do sprzedaży rządowi peruwiańskiemu.- Obiega pogłoska, że fenjeni gromadzą się w Saint-Albans i Malone. (*Cor. Huv. Bul*)

* (Jarmark wełniany). Wczoraj na placu wełnianego jarmarku, przeważono wełny pudów 1,937 funtów 22, co poprzednią cyfrę ogólnego dowozu podnosi na pudów 42,686 funtów 21. W cenach prawie żadne nie zaszły zmiany, dopełnione atoli zakupy znacznie zmniejszyły zapasy wełny jarmarcznej. Kupcom i fabrykantom krajowym sprzedano około 1,400 centnarów. Zachert z Supraśla kupił centnarów 300, zagraniczni jeszcze większą ilość na byli. Freind z Wrocławia kupił centnarów 400. Haber i Henczlowie z tegoż miasta pudów 900. Jedna partja wełny wysoko poprawnej i pięknie mytej, sprzedaną została po cenie stosunkowo dosyć wysokiej, to jest po 112 talarów za centnar. Dziś jako w sobotę, tudzież ostatni dzień działania wag, ruch handlowy ustał i tegoroczny jarmark za skończony uważać należy. W ostatecznem sprawozdaniu całego jarmarku, postaramy się nie zadługo przedstawić zogółowane rezultata i zestawić je dla porównania z rezultatami zeszłorocznego jarmarku. Φ.

* (Stan sanitarny m. Radomia i jego okolic w maju r. b.). Czytamy w *Dzien. guber. radomskim:* Prześliczna pogoda, jaką mieliśmy w maju, przyczyniła się do tego, że wszelkie katary i rozdrażnienia oskrzeli znacznie zmniejszyły się; lecz za to katary żołądkowe i kiszkowe poczęły pojawiać się częściej, nie-tylko u dzieci, lecz nawet u ludzi dorosłych. Miejscowe zapalenie płuc w ogólności (pneumonia, pleuritis, pleuro-pneumonia) wydarzało się rzadziej niż w kwietniu. Cierpienia reumatyczne muszkułów i samych stawów, nie przestawały panować. *Febris intermittens* przybiera formę odrębną, i zespalając się to z łamaniem w kościach, to z bólem głowy, staje się bardzo uporczywą. Tyfus i gorączki tyfoidalne nie zwiększają się pod względem liczebnym, tyfoidalne zaś przypadłości mózgu i jego tkanek, jak również organów piersiowych i wnętrzności brzusznych nie grożą niebezpieczeństwem. Ostre wysypki nie są spostrzegane, lecz za to rozdrażnienie skóry na kształt róży (Er. bullosum) u osób delikatnej kompleksji, wydarza się sporadycznie (2 wypadki). — Między zwierzętami domowemi, mianowicie zaś pomiędzy bydłem rogatem, pojawia się karbunkuł sporadyczny.

* (Wypadek miejski). Bogumiła Mirosławska, pod N. 289 zamieszkała, z własnych funduszów utrzymująca się, w wieku lat 62, w dniu wczorajszym nagle zmarła. Zwłoki jej zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu, a niezależnie od tego przez policję zarządzono dochodzenie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	10	*dziś* rsr.	1 kop.	10.
Za frank	„	„ —	„ 28 ½	„	„ —	„ 28 ½.
Za złoty reń.	„	„ —	„ 64	„	„ —	„ 64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Rozdanie nagród). *Jour. de St. Pet.* donosi: „Dnia 31-go maja, Najjaśniejsza Cesarzowa rozdawała własnoręcznie w Carskiem Siole cyfry, oraz medale złote i srebrne, najbardziej odznaczającym się uczenicom instytutów petersburgskich, zostających pod Najdostojniejszą opieką Jej Cesarskiej Mości. Uczenice te, po ukończeniu kursu nauk, opuszczają pomienione zakłady.

* (Ofiary). Do przybocznej kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzewiczówej, po dzień 3 czerwca, wpłynęło ofiar na rzecz mieszkańców niektórych gubernij dotkniętych nieurodzajem, 1,346,782 rs. 88¾ k. *(Rus. Inw.)*

* (Ustawa kolei żelaznej moskiewsko-jarosławskiej), podług doniesienia gazety *Moskwa* z d. 29 maja, przejrzaną została w komitecie ministrów, i jak słychać, zatwierdzona bez zmian.

* (Sprzedaż dóbr). *Wil. Wiest.* z dnia 12-go marca r. b., podaje następujące szczególne ogłoszenie: W gubernji witebskiej powiecie lucyńskim, sprzedane będą z licytacji dobra hrabiego Timana, na satysfakcję długów prywatnych i zaległości skarbowych; dobra te zwane Timance, obejmują 2,604 des. gruntów i oszacowane są na 10,000 rs. Prywatne długi hrabiego wynoszą 315,143 rs., a zaległości skarbowe 32,623 rs., w ktorych mieści się pożyczka petersburgskiej kasy oszczędności w sumie 20,000 rs. Dziwić się wypada, jakim sposobem rząd gubernjalny udzielił hrabiemu Timanowi świadectwo do pozyskania pożyczki 20,000 rs. na dobra Timańce, obciążone licznemi długami prywatnemi i zaległościami skarbowemi.

* (Nabożeństwo żałobne). *Mosk. Wied.* donoszą, że 4 czerwca, o godz. 10 z rana, miało się odbyć w Moskwie w cerkwi Siergjusza, żałobne nabożeństwo za duszę zabitego księcia Michała Serbskiego.

* (Jubileusz Palackiego w Pradze). W kronice gazety *Gołos*, między innemi, czytamy: Jubileusz historjografa czeskiego w Pradze, zaszczycili obecnością swoją rosjanie, przybyli z Petersburga, w tej liczbie deputowany członków komitetu petersburgskiego komitetu słowiańskiego, p. Boczkarew, który przywiózł jubilatowi wspaniały album malachitowy z cyfrą złotą F. P. umieszczoną na przedniej okładce w złotym wieńcu. Album to obejmuje przeszło 200 fotografij różnych działaczy ruskich, między którymi patrjarcha słowiański ma licznych wielbicieli. Uniwersytet tutejszy przesłał Palackiemu następujące powinszowanie: „Cesarsko-petersburgski uniwersytet, wysoko ceniąc naukowe i publiczne zasługi szanownego członka swego doktora Franciszka Palackiego, pierwszego spółczesnego pisarza czeskiego, autora historji narodu swego, serdecznie winszuje mu pięćdziesięcioletniej rocznicy literackiej jego działalności, która wzbogaciła słowian utworami, szacownemi dla nauki i dla uczucia narodowego". Podpisali: rektor, dziekani, profesorowie i docenci.

* (Sprostowanie). *Journal de St. Petersb.* z 4 (16) czerwca zamieszcza co następuje: „Wydawanie pisma *Correspondance du Nord Est* mogło by ustać, ponieważ *Journ. des Débats* tak przejął się jego ideami, że obecnie może go zastąpić. W *Journal des Débats* z 31 maja (12 czerwca) czytamy: „Telegram z Belgradu z dnia wczorajszego, zawiadamia nas o napaści na księcia Michała, podczas przechadzki jego w parku Topczidere. Raniony kilkoma wystrzałami z rewolweru, książę umarł wieczorem. Mówią, że mordercami są trzej bracia, z których jeden został ujęty, a dwóm udało się uciec. Telegram nie podaje dalszych szczegółów o tem morderstwie, które, wnosząc ze wszystkiego, spowodowane było przez pobudki polityczne. *Rzeczywiście wiadomo, że książę nie zbyt dobrze był usposobiony do idei, jakie słowiańska propaganda starała się rozpowszechnić w Serbji.*" Insynuacja zbyt tu jest jasna. Do takiej to roli zeszedł dziennik, który tak długo i gorliwie zachowywał swą godność i którego sława, w liczbie innych, godnych uwagi jego zalet, powstała dzięki poważnemu charakterowi podawanych przezeń wiadomości i przyzwoitości rozpraw. Obecnie *Journ. des Déb.*, widocznie zaczyna współzawodniczyć z organami prasy, niczem nie pogardzającemi dla zaspokojenia swych namiętności i przejmującego je nierozsądnego gniewu. Nie wiadome mu są powody, jakiemi kierowali się mordercy księcia, a jednak zaraz obwinia ścigający go zły duch, — panslawizm, to jest ruski wpływ, ponieważ w języku *Journ. des Déb.* wpływ ruski nazywa się „panslawizmem." Wspominamy o tem obwinieniu nie z zamiarem prostowania go — należy bowiem do liczby zarzutów godnych pogardy; lecz wspominając o niem, chcemy tylko wyrazić ubolewanie co do tej drogi, po jakiej zaczął postępować *Journ. des Déb.*, i wykazać jego wyrzeczenie się tradycij godnych poszanowania. Zabójstwo księcia Michała, wywołało we wszystkich rosjanach uczucie energicznego potępienia, i śmierć księcia wzbudziła we wszystkich współubolewanie. Naprożno *Journ. des Déb.* usiłowałby odszukać w ruskich gazetach najmniejszy ślad wrażenia, które mogłoby służyć dla niego choć za wskazówkę dowodu na potwierdzenie smutnego rozumowania, zawartego w wyż przytoczonych jego słowach. Zresztą, jakie są te „idee, które panslawistyczna propaganda rozpowszechnia w Serbji," i dla których książę Michał nie okazywał zbyt dobrego usposobienia? *Journal des Débats* mniema, że to jest wiadomem. Ale my nic o tem nie wiemy. Czy udzieli nam w tym przedmiocie objaśnienia? Prawdopodobnie w tym wypadku, *Journ. des Débats* będzie się opierał na powadze *Corresp. du Nord Est.* Wartość zaś tej powagi wszystkim jest wiadoma i nie potrzeba o niej rozprzestrzeniać się."

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Wypadki serbskie). Korespondent z Belgradu pisze do dziennika *Narod. Listy* pod 12 czerwca: „Jeżeli kto nie widział całego narodu pogrążonego w najgłębszy smutek, to może teraz w Belgradzie powziąć o tem wyobrażenie. Wszędzie panuje grobowa cisza; z okien powiewają czarne flagi; wszyscy są zasmuceni. Księcia Michała czcił cały naród serbski, nawet przeciwnicy jego rządów szanowali go, i dla tego wszyscy rozdrażnieni są do najwyższego stopnia przez haniebną zbrodnię, której ofiarą stał się książę. Dotychczas aresztowano 12 uczestników przestępstwa, w liczbie których znajduje się jeden oficer austrjacki. U jednego z aresztowanych znaleziono proklamację w rodzaju okólnika do wszystkich prefektów z fałszywym podpisem Nikoły Christicza. Komisja śledcza do tej sprawy wkrótce ogłosi sprawozdanie; natenczas pospieszę zawiadomić was o wszystkiem ciekawszem. Wczoraj pochowano Ankę Obrenowicz, która otrzymała cztery czy pięć ran. Tysiące ludu towarzyszyło jej zwłokom; wszystkie stany, wszystkie klasy ludności miały swych przedstawicieli. Z wewnętrznych miast codziennie przybywają do Belgradu deputacje. Tu zachowywany jest nadzwyczajny porządek. Skupczyna będzie się składała z potrójnej liczby zwykłych deputowanych, jak tego wymaga ustawa organiczna; zatem wszystkich deputowanych będzie 504. O ile teraz można sądzić, następcą tronu będzie znów ogłoszony Obrenowicz, mianowicie Milan, wychowywujący się w Paryżu, Przynajmniej takie znaczenie mają liczne telegramy codziennie otrzymywane przez rząd tymczasowy. Ci panowie, którzy liczyli, że po nagłej śmierci księcia, w Serbji wybuchnie zaburzenie i nastąpi bezrząd, — głęboko się pomylił." Wiedeński korespondent tegoż czeskiego dziennika pisze pod 11-m b. m.: Morderstwo księcia serbskiego sprawiło niezwykłe zamięszanie w kołach dyplomatycznych, a szczególniej w ambasadzie francuzkiej. Podróż księcia Napoleona na południe została odłożona. Dotąd trudno puszczać się na jakiekolwiek rozumowania; nie wiemy nic pewnego o tem co robi się w Konstantynopolu Telegramy które rozniosły po świecie straszną wieść pochodzą z Zemlina; Belgrad jest zamknięty i otoczony ścisłym kordonem." Co się tyczy wiadomości o powołaniu młodego Milana na tron książęcy, potwierdzony przez *Wanderera* i *Zukunft*, to dziennik który pierwszy ją podał, powołuje się na telegram prywatny. W ogóle o następstwie tronu serbskiego, niepodobna dotąd powiedzieć nic pewnego, albowiem tylko skupczyna ma prawo wybrać księcia i przytem serba, prawosławnego.

* (Stan rzeczy w Serbji). Ufność, z jaką spoglądają powszechnie na bieg wypadków Serbji, zwłaszcza, że rząd tymczasowy dał w chwilach krytycznych pierwszego zamięszania dowody chwalebne wytrwałości i energji, zostaje obecnie nieco poniekąd zachwianą w sposób nieprzyjemny z powodu otrzymanej przez biuro telegraficzne austrjackie wiadomości z Belgradu, że stronnictwa malkontentów zaczynają już poruszać się w sposób widoczny, i że nawet agitacja ich nie jest, jak się zdaje, bez skutków. Fakt agitacji przeciw rządowi tymczasowemu nie może zresztą zadziwiać, albowiem zaczyna stopniowo przemagać przekonanie, że powody polityczne były po-

---

już wyszedł na twoją ulubioną włóczęgę po lasach romantycznych.. powziąłem wyborne postanowienie,— kazałem zaprządz i pojechałem do rejenta.

— Do pana Melchjora? Zmartwiłeś go pewnie...

— Przeciwnie, był zachwycony wiadomością o bankructwie Laury. Zresztą, nie mogłem zwrócić się gdzie indziej. P. Melchjor sam jeden tylko w tej okolicy zna istotny testament naszej ciotki; a ponieważ jak ci wiadomo, dawniej już musiałem go wtajemniczyć w naszą sekretną umowę i ponieważ nawet zainteresowałem.. jego dyskrecję w tej sprawie, przeto...

— Cóż więc?

W tej chwili drzwi pokoju uchyliły się i ukazał się w nich rządca Sitowa z papierami w ręku.

— Zaczekaj pan moment— zaraz będę gotów, rzekł Rafał—i odwiódłszy Zygmunta w głąb pokoju, dokończył mu po cichu opowiadania o swojej wizycie u rejenta.

Na ostatnie słowa Rafała, Zygmunt zarumienił się gwałtownie—odskoczył od niego i zapytał żywo:

— I on pojechał do *Woli*?

— Naturalnie!

— Dzisiaj?

— Ba! sam go wyprawiłem natychmiast.

— A mój Boże! Cóż oni tam pomyślą o nas... Hej! konia natychmiast—i wybiegł z pokoju zostawiwszy Rafała zdumionego wielce.

— Czego pan chcesz? zapytał rządcy, który stał jak na szpilkach, pod czas tej konfidencjonalnej sceny.

— Przyniosłem jaśnie wielmożnemu panu wykaz czynszów z Dwalewa.

— Daj mi pan pokój! Zostaw to do jutra. A jutro, dodał sam do siebie, będziesz miał innego dziedzica.

(*d. c. n.*)

budką do zamordowania księcia Michała, albowiem wiadomo, że przeciwnicy księcia byli oddawna już formalnie uorganizowani i posiadali w Nowym Sadzie, na terytorium austrjackiem, swój komitet kierujący; aresztowanie przeto kilkunastu osób podejrzanych, nie dotknęło bynajmniej wszystkich spółwinnych, tak, iż nawet powinnoby się wydawać poniekąd dziwnem, gdyby stronnictwo, które dopuściło zbrodnię zamordowania księcia, nie robiło jakichkolwiek usiłowań dla wyciągnięcia dla siebie spodziewanej korzyści z popełnionego czynu niecnego. Obecnie przeto chodzi głównie o to, czy rząd tymczasowy będzie mógł rozwinąć siłę niezbędną dla zapobieżenia wszelkiemu gwałtownemu uprzedzeniu uchwały zgromadzenia narodowego. Uległość, z jaką armja i przemagająca część ludności słuchała dotąd rozporządzeń rządu tymczasowego, może posłużyć pod pewnym względem za rękojmię spokojnego przebiegu kwestji na dobie będącej; lecz historja krajów południowo-wschodnich Europy przedstawia tak liczne przykłady nagłych zmian w usposobieniu ludności, że nie jest niemożebnym wypadek przeciwny; w każdym zaś razie, na skutek ostatnich wiadomości, Europa śledzić będzie ze spotęgowaną bacznością dalszy rozwój wypadków nad dolnym Dunajem. (*Nordd. A. Z.*)

* (Oświadczenie gazety urzędowej serbskiej). *Narodni Listy*, wspominając o urzędowem obwinianiu Aleksandra Karageorgiewicza, piszą: „W każdym razie Aleksander Karageorgiewicz powinienby obecnie odpowiedzieć na oświadczenie gazety urzędowej serbskiej, która uważa go za winnego spisku i zamordowania księcia Michała. Oczekiwać będziemy z niecierpliwością rychłej z jego strony odpowiedzi, albowiem zarzut jest bardzo ciężki i zbrodnia podobna pociąga za sobą karę oznaczoną w najsurowszych artykułach kodeksu kryminalnego, przyjętego przez cały świat."

* (Franko-pasza). Piszą z Konstantynopola, że Franko-pasza, nowo-mianowany jenerał-gubernator Libanu, przyjęty na prywatnem posłuchaniu od sułtana, miał odjechać dnia 14 czerwca do Bejrutu. Franko-pasza, który jest katolikiem, po objęciu swojej posady i zwiedzeniu różnych okręgów górskich, uda się, jak mówią, do Rzymu dla odwiedzenia ojca św. (*La Patr.*)

* (Dom sierot). Z inicjatywy sułtana otwartą została składka na zbudowanie domu sierot dla sześciuset dzieci obojej płci. Sułtan nietylko przyczynił się znaczną sumą do tej składki, ale jeszcze ofiarował obszerny plac, na którym wznieść się ma dom sierot. W roku zeszłym jak wiadomo, sułtan upoważnił do założenia kolegjum, w którem nauka udzielaną była według programu urzędowej nauki we Francji; obecnie donoszą, że rząd turecki zajmuje się założeniem szkoły mięszanej sztuk i rzemiosł, która otwarta będzie dla wszystkich młodych ludzi bez różnicy religji i narodowości. (*La Fr.*)

* (Konwencja). Niektóre dzienniki powtórzyły za *Liberté*, że Porta zawarła z ambasadorem francuzkim konwencję, nadającą cudzoziemcom prawo posiadania nieruchomości w Turcji. Dziennik *La Turquie* z d. 10 czerwca donosi w istocie, że protokuł nadający cudzoziemcom prawo posiadania własności, podpisany został przez Fuad-paszę i p. Bourée, ambasadora francuzkiego w Konstantynopolu. (*La Fr.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Kwestja serbska. — Rada państwa.) *Wiedeń, 16 czerwca.* Jakkolwiek wiadomości z Belgradu mają dotąd stale charakter ze wszech miar zaspokajający, pomimo to publicystyka tutejsza zrobiłaby rozbrat ze znaczną dozą sceptyzmu, jakim odznaczają się zwykle jej rozumowania, gdyby pisma wiedeńskie nie wynurzały od czasu do czasu obawy, czy spokojność w Belgradzie nie jest tylko powierzchowną i czy nie nadejdą niespodziewanie wiadomości o zamachu stronnictwa Karageorgjewicza lub jakiego innego pretendenta. Zdaje się atoli, że sfery rządowe nie okazują się na teraz skłonnemi do podzielenia tych obaw; ufność, z jaką te sfery spoglądają na Serbję, pochodzi z tego faktu, że wszystkie wielkie mocarstwa zgadzają się pomiędzy sobą w zupełności co do zasady niemięszania się do kwestji następstwa tronu serbskiego.—Obie izby rady państwa odbywały w ciągu ostatnich dni bardzo pilnie swe posiedzenia, lecz rozprawy, które toczyły się na takowych, pozbawione są wszelkiego ogólniejszego interesu. Uchwały tegorocznej długiej sesji nabywają stopniowo moc praw obowiązujących i urzędowa *Wiener Ztng.* ogłasza prawie codziennie po kilka praw, uchwalonych podczas teraźniejszej wiosny. (*Nordd A. Z.*)

* (Izba panów). *Wiedeń, 17 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów przyjęty został projekt do prawa w przedmiocie dróg żelaznych, z poprawką, przeciw której rząd powstawał i która stanowi, że towarzystwa dróg żelaznych, w razie obniżenia przez rząd taryfy opłat, mają być wynagradzane podług przepisów kodeksu cywilnego. Przyjęte zostało również prawo obejmujące przepisy, mające na celu zapobieganie klęsce zarazy na bydło. (*Wolffs T. B.*)

* (Ministerstwo węgierskie). Depesza telegraficzna, która podała krótką wiadomość o pogrzebie księcia Michała serbskiego, obejmowała wzmiankę, że na tej smutnej uroczystości hr. Zichy reprezentował urzędownie ministerstwo węgierskie. Do czasu otrzymania dokładniejszych szczegółów, przypuszczać należy, że wzmianka ta jest błędną, albowiem ministerstwo węgierskie nie posiada bynajmniej atrybucji dyplomatycznej, a zatem nie ma prawa być reprezentowanym pod jakimkolwiek bądź tytułem przy którym z dworów zagranicznych. Jest to prerogatywa, należąca do samego tylko ministerstwa ogólno-państwowego w Wiedniu. Jeżeli Węgry przywłaszczą sobie tę prerogatywę, po pozbawieniu ministerstwa ogólnego tylu innych atrybucji, cóż pozostanie w takim razie temu nieszczęśliwemu ministerstwu, stanowiącemu jedną z ostatnich oznak widocznych jedności monarchji austrjackiej?" (*Nord*).

* (Książę Napoleon). *Narodni Listy* donoszą pod datą 16-go czerwca: „Wczoraj zrana książę Napoleon opuścił Pragę. Udał się on drogą żelazną na Brzecław (a zatem drogą pilzneńską?), ażeby zrobić ztamtąd wycieczkę do Lednicy, gdzie znajdują się prześliczne i słynne ogrody księcia Lichtensteina. Na banhofie prażskim odprowadzał księcia tylko burmistrz prażski Dr. Klaudy..."

* (Podróż k. Napoleona.—Sejm węgierski). *Peszt, 17 czerwca.* Ks. Napoleon odjedzie w piątek do Mezöhogyes, ztamtąd do dóbr Hatzfelda Czekonicz, potem do Baziar, Bukaresztu i Konstantynopola.— W dalszym ciągu posiedzenia izby niższej przy ogólnych rozprawawach nad projektami do prawa o podatkach niestałych, przemawiali hr. Zichy, Tisza i Vlav za temi projektami, Czanady zaś przeciwko nim. Przy głosowaniu przyjęto wszystkie prawa za przedmiot rozpraw szczegółowych. Przeciwko temu głosowała skrajna lewa.

Prusy i Niemcy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 17 czerwca.* Parlament północno-niemiecki uchwalił dziś budżet, ustanawiający dochody i wydatki związku północno-niemieckiego na 77,701,135 talarów. Na temże posiedzeniu, p. Delbrück, prezes kancelarji związkowej, przyrzekł złożyć wkrótce projekt do prawa w przedmiocie udzielania opieki emigrantom. (*Cor. H. B.*)

* (Mowa jen. Moltke). Piszą z Berlina do *Ajencji Havasa*, że tam obecnie na porządku dziennym stoi mowa jenerała Moltke wypowiedziana na sejmie. Mówca ten motywował prawo co do zarządzenia pożyczką na marynarkę, koniecznością, ażeby w środku Europy było jedno wielkie mocarstwo wojskowe zdolne oprzeć się innym, i ażeby tem mocarstwem były Niemcy. Egzystencję takiego mocarstwa uważa jenerał Moltke za rękojmię utrzymania pokoju. Do ogólnego rozbrojenia, któreby otrzymano w drodze układów międzynarodowych, mówca nie przywiązuje zbyt wielkiego zaufania. Uwagi jenerała Moltke mogą być bardzo słuszne, ale mają one przynajmniej tę zasługę, że wystawiają w pełnem świetle ambicję Prus, chcących stać się pierwszorzędnem mocarstwem morskiem, ambicję oddawna żywioną, której Szlezwig i Hanower stały się ofiarą. Dodać jeszcze należy, że nowy budżet dla marynarki w roku 1869 zakomunikowany parlamentowi, wynosi 8,600,000 talarów. (*La Fr.*)

Francja.

* (P. Risticz). *Paryż, 17 czerwca.* P. Risticz wysłany został przez rząd tymczasowy serbski do Paryża, dla złożenia w ręce młodego księcia Milana adresów ludności serbskiej, zapewniających mu następstwo po Michale III na tron Serbji. P. Risticz przybył wczoraj do Paryża, gdzie, jak sądzą, zaczeka dla odwiezienia młodego księcia do Belgradu, aż zgromadzenie narodowe serbskie się zbierze i potwierdzi życzenia ludności. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (Garibaldi. — Amnestja). Koespondencja z Florencji do *Deutsche Correspondenz*, które to pismo zaczęło wychodzić niedawno w Paryżu, zapewnia stanowczo, że Garibaldi uda się tego lata do wód w Ischia. Wiadomo, że zamierzał on z początku udać się do wód w Monsummano, tuż przy granicy państwa kościelnego, zkąd przedsięibrał on w roku zeszłym wyprawę do Rzymu; lecz na skutek rad udzielonych mu przez wysoko położoną osobistość, Garibaldi zaniechał ten zamiar. — W Rzymie także nie żywią wcale obawy, ażeby wznowione zostały przedsięwzięcia rewolucyjne, zapowiadają bowiem, że w dniu 21-m b. m., jako w rocznicę wstąpienia papieża na tron, ogłoszoną będzie amnestja dla więźniów politycznych. (*Nordd. A. Z*)

* (Obowiązkowe wychowanie). W tych dniach senat florencki rozstrzygał kwestję kar, które miały być dodane do obowiązkowego wychowania. Porządkiem dziennym senat odrzucił projekt usankcjonowania kar do obowiązku nałożonego na rodziców prawem 1859 r., posyłania dzieci do szkoły. Za główną przyczynę dla poparcia tego porządku dziennego senat podał, że w towarzystwach nowoczesnych, pragnących wolności cywilnych i politycznych, trudno byłoby wprowadzić zwyczaj wychowania obowiązkowego z pomocą kar. (*La Fr.*)

* (Sprawy Sycylji). *Union* podaje korespondencję z Florencji, przedstawiającą stan rzeczy w Sycylji w groźnem świetle. Dnia 12 czerwca, kilka telegramów doniosło o burzliwych zbiegowiskach. Jenerał Medici miał tam dotąd jak najśpieszniej odjechać, otrzymawszy nagłące wezwanie od ministra spraw wewnętrznych. Jenerał ten mianowany także prefektem Palermo, ma objąć całą władzę cywilną i wojskową. Mówią, że wiezie on z sobą dekret zaprowadzenia najprzód w mieście Palermo stanu oblężenia we wszystkich miejscowościach, w których by wybuchły groźne rozruchy. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Izba gmin). P. Disraeli stara się niezmordowanie o rychłe zamknięcie sesji parlamentarnej; uzyskał on obecnie od izby gmin, że będzie ona odbywać po dwa posiedzenia codzień, jedno od godziny drugiej po południu do siódmej wieczorem, drugie zaś od godziny dziewiątej wieczorem; to ostatnie posiedzenie trwać będzie przez część nocy. Pomimo takiej działalności, wątpić należy, ażeby posiedzenia parlamentu mogły być zamknięte przed połową lipca. (*Nord*).

* (Obawy o urodzaje). Do niezbyt pocieszających widoków politycznych, przyłączyły się jeszcze obecnie obawy na polu ekonomji narodowej, albowiem brak deszczu w Anglji daje do przewidywania złe zbiory zboża. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Kolonja karna.) Jedna z gazet amerykańskich podaje następujący opis wyspy Dry Tortugas, tej kolonji karnej w Stanach Zjednoczonych: "Dry Tortugas! Któż nie zadrży na wzmiankę o tej strasznej wyspie? Czem jest dla francuzów Cayenne i dla hiszpanów Fernando-Po, tem samem jest dla wolnych amerykan wyska Dry Tortugas, położona koło południowej kończyny Florydy. Jest to miejsce wygnania w najstraszniejszem tego wyrazu znaczeniu; jest to skała koralowa, mała, bezludna, goła, nie posiadająca ani jednego drzewa, ani jednego źródła; kilka baraków dla skazanych i dla pilnujących ich żołnierzy—oto jedyne znaki życia na tem wygnaniu. Budynki te wyglądają smutnie na gołej skale. Słońce palące, podzwrotnikowe, rzuca z roku na rok swe promienie na nieszczęśliwych skazanych, otoczonych morzem i wiodących smutne życie, zdala od wszelkiego stworzenia ludzkiego. Żółta gorączka i inne epidemje nawiedzają nieustannie wyspę. Na Dry Tortugasie nie mogą mieszkać nawet zwierzęta, lecz ludzie wybrali go na mieszkanie, dla sprawienia męczarni sobie i innym. Wolni republikanie, nie zadrżeli na myśl wybrania takiego miejsca na wygnanie dla również wolnych republikanów." (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 3 (15) czerwca.

Procesja Bożego Ciała (ruska). — Zagranica o finansach austrjackich.— Dzieło dra Hüppe o konstytucji polskiej.—Wyścigi konne i zjazd delegatów towarzystwa kredytowego.

Wczoraj odprawiano we Lwowie z wielką pompą procesję Bożego Ciała u rusinów, co się z obrzędem ich zupełnie nie zgadzają, gdyż rusini ani uroczystości tej nigdy nie odprawiali, ani też z czysto religijnych pobudek obecnie nie odprawia, ponieważ procesja Bożego Ciała u rusinów jest jedynie płodem ś. p. na pół zlatinizowanego Towarnickiego, który mając pod dostatkiem różnych obrazów, namówił ówczesnego biskupa do tego, ażeby tę uroczystość równie z polakami odprawiać, do czego obrazy i ubrania dostarczy. Stało się zadość jego woli i rusini do dziś dnia odprawiają tę procesję, wcale niezgadzającą się z ich obrzędem.

Uchwały rady państwa w sprawach finansowych, wywarły za granicą, a szczególnie we Francji, nader przykre wrażenie, co można wnioskować z dzienników francuzkich, gdyż już i *Monitor* oświadcza z ubolewaniem, że uchwały te pociągną dla kredytu austrjackiego państwa, bardzo smutne następstwa.

Dr. Hüppe w Berlinie, wydał obecnie dzieło o konstytucji polskiej. Dzieło to obrobione całkiem bez-

stronnie, z filozoficznego i prawnego stanowiska, opiera się wyłącznie na kodeksach i aktach polskich dotąd nieznanych, a jako takie wart jest wspomnienia.

Za dni kilka, to jest 6, 8 i 10 (18, 20 i 22) b. m., nastąpią na błoniach janowskich wyścigi konne, na które już obecnie, jak niemniej na walne zgromadzenie delegatów towarzystwa kredytowego, licznie się zjeżdżają. *Y.*

Lwów, 15 czerwca.

Towarzystwo narodowo-demokratyczne.—MisjaSmolki i zaprzeczenia prasy galicyjsko-polskiej. — Dla czego książę Napoleon nie przyjedzie do Lwowa.—Burda tarnopolska.

Jak przewidywałem, utworzenie się towarzystwa narodowo-demokratycznego wywołało już walkę, która niezawodnie większe przybierze rozmiary. Dotąd spierają się głównie o potrzebę tego stowarzyszenia. Po jednej stronie stoi *Czas* w spółce z *Narodówką* przeciw stowarzyszeniu, po drugiej *Dziennik lwowski* za stowarzyszeniem. Dotąd ani jedna ani druga strona nie wypowiedziały jasno i wyraźnie o co im właściwie chodzi. *Czas* klnie duszę i ciało, że jest najlepszym demokratą, ale, stowarzyszenia demokratów nie chce. *Dziennik lwowski* znów jako *tymczasowy* organ stowarzyszonych, stara się usunąć obawy patrjotów karmazynowych, frazesem, że stowarzyszeniu demokratów chodzi o rozszerzenie „polskości", co przypomina głośne swojego czasu floskuły oratorskie o uszlachceniu chłopów za pomocą konstytucji 3 maja...

Prasa nasza, która przedczoraj najuroczyściej, pod słowem honoru zapewniała, że ani przyjazd Platera do Wiednia, ani wyjazd Smolki do Pesztu nie ma żadnych celów politycznych, donosi dziś z zadowoleniem o konferencjach Smolki z znakomitościami węgierskiemi i o jego usiłowaniach podejmowanych w Peszcie w celu pogodzenia kroatów z madiarami. Owóż macie dowód najlepszy wiarogodności zaprzeczeń galicyjsko-polskiej prasy.

O pomyślności rezultatu misji Smolki różni różnie mówią, pewnem jest tylko, że karmazyni są wielce niezadowolnieni z tego mięszania się prezesa towarzystwa narodowo-demokratycznego w sprawy polityczne, które radziby sami po swojemu załatwiać.... Obym był fałszywym prorokiem, że w Galicji powtórzy się historja wojny między demokracją a arystokracją emigracji polskiej w roku 1831, wojna przeszczepiona do kraju, tocząca się przed 1846 r. w prasie perjodycznej księztwa poznańskiego i zakończona rzezią galicyjską i deklamacją wielkiego kuglarza politycznego, ex dyktatora Ludwika Mierosławskiego.

Książę Czartoryski ma być wielce zadowolony, że książę Napoleon do Lwowa nie przyjedzie. W szeregu różnych a różnych powodów przytaczają, że książę który widział Warszawę, powziąłby nader smutne wyobrażenie o przyszłości sprawy polskiej, ześrodkowanej, jak twierdzą nasze dzienniki, w Galicji i jej stolicy, gdyby z bliska poznał ten punkt centralny i jego znakomitości polityczne czysto polskie, jak np. Groman, Widmann, Schmitt, Heffern i t. d. i t. d.

Wolność konstytucyjną pojęli starozakonni w Tarnopolu wsposób z §§ kodeksu karnego cokolwiek niezgodny. Zdawało im się, że opór a nawet czynne znieważenie organu władzy, należy do kardynalnych praw obywatelskich. Z takiego konstytucyjnego widzimi się, wywiązało się krwawe starcie między konstablami miasta Tarnopola a obywatelami wyznania mojżeszowego, któremu dopiero interwencja bagnetów stojącego tam załogą oddziału wojska linijowego, koniec położyła. *H.*

Paryż, 7 czerwca (*).

Poprawka o języku słowiańskim. — Nowa sieć kolei żelaznych.—Podatek od austrjackich kuponów. — Przekształcenia w Algierji.

Do jakiego stopnia francuzi kłopoczą się mniemaną teorją panslawistyczną, okazuje się z tego, że w łonie komisji budżetowej ciała prawodawczego znalazło się kilku członków, którzy w pozycji wydatków ministerstwa oświecenia publicznego co do słów: „język słowiański z jego literaturą," wnieśli poprawkę: „języki słowiańskie z ich literaturami." Poprawkę tę zaproponował p. Delamarre, jako środek rozdwojenia idei słowiańskiej.

Kwestja nowej sieci kolei żelaznych dla połączenia wschodnich portów, bezpośrednio z sobą i z linjami centralnemi, wywołała nie pocieszające rozprawy o rezultatach systemu budowania kolei żelaznych przez kompanje z zapomogą i poręczeniem rządu. Wielu mówców dowodziło, że w Anglji i Ameryce, gdzie kompanje prywatne budują koleje bez żadnego udziału rządu, zbudowano ich dwa razy więcej niż we Francji, i o dwa lub trzy razy taniej, ale za to dywidenda akcjonarjuszów jest tam dziesięć razy mniejsza niż we Francji, i często nie przewyższa 3%.

Giełda i wszyscy posiadacze papierów austrjackich w wielkiej są trwodze, z powodu podatku od kuponów, za który zagrażają nowemu swemu sprzymierzeńcowi upadkiem kredytu. Gdzież jeszcze spadnie?

Wiele mówią o blizkiem niby przekształceniu zarządu Algierji z wojskowego na cywilny i nawet o podróży cesarza do Algierji, gdzie podpisze dekret o ostatecznem zrównaniu praw Algierji z prawami cesarstwa, przyczem na miejscu prowadzić będzie pewne historyczne badania, potrzebne do trzeciego tomu „Życia Cezara." *E. R.*

(*) Ten i następny list wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Paryż, 14 czerwca.

Księżna Metternichowa. —Dwór w Fontainebleau. — Kule roztrzaskujące się.— Pokój.— Belgja.— Wielka wygrana. — Dziennik *Sport*.

Hrabianka La Rochefoucault, panna lat 17, umarła zaziębiwszy się na balu w ogrodzie u księżny Metternichowej. Bal ten był nader ekscentryczny: tańczono „la Boulangère," taniec z prowincji, w którym niema nic nieprzyzwoitego. Karety księżny także zwracają ogólną uwagę; są one żółte, a żokeje w kurtkach jedwabnych, w dnie powszednie koloru niebieskiego, w święteczne zaś żółto czarnego.

Dwór w Fontainebleau prowadzi skromne, wiejskie życie, ministrowie jeżdżą tam raz na tydzień. Wielka Księżna Marja Mikołajówna mieszka tam stale.

Monitor oznajmił, że Napoleon przystał na propozycję naszego Najjaśniejszego Pana o zniesieniu w armjach używania kul roztrzaskujących się. W pruskiej armji używane były tylko przeciwko jaszczykom z amunicją.

Cesarzowa stanowczo nie chce wojny, a przysłowie powiada, że czego chce kobieta, tego chce i Bóg.

W Belgji jest 100,000 wojska, lecz jej przyjaciele, orleaniści, radzą jej rzucić się w objęcia Francji, zapewne dla tego, aby łżej być zduszoną.

Wielka wygrana loterji na korzyść ubogich dzieci, 150,000 fr., przypadła na udział prowincjonalnemu fryzjerowi.

Dziennik *Sport* wychodzi dwa razy na tydzień podczas wyścigów, lecz widać, że redaktor główny, więcej się bawi niż pracuje. *H.*

Proces hrabiego Chorińskiego.

Z Monachium donoszą pod datą 8-go czerwca do *Allg. Augs. Ztng*: Akt oskarżenia w sprawie hr. Gustawa Chorińskiego został już ukończony. Przytoczony jest w nim cały szereg faktów znanych już z procesu Julji Ebergenyi i z raportu policyjnego p. Burchtorffa. Zwrócimy przeto uwagę jedynie na następujące szczegóły, objęte aktem oskarżenia:

Ze wszystkiego okazuje się (powiedziano w tym akcie), że hr. Gustaw Choriński nie tylko chciał mordu i popierał takowy, lecz nawet wprost spowodował tę zbrodnię. Okazuje się jasno, że szukał on zażyłości z Julją Ebergenyi i zawiązał takową, oraz że stosunkowi temu, któregoby ona nie była może brała bardziej na serjo, niż liczne inne podobne stosunki, nadał on, przez gwałtowny popęd swej namiętności, przez swój sposób pojmowania takich stosunków, obrót poważny, wyrażony w słowach: „chcę i muszę cię poślubić."

Dalej akt oskarżenia wykazuje, jak na skutek tego gwałtownego żądania, przystała ona na to jak obchodzili oni zaręczyny, jak hrabia prosił o jej rękę, przyczem ukrywał przed jej rodzicami i krewnymi przeszkody, jakie stały na zawadzie zawarciu związku małżeńskiego, i zamiast takowych, mówił o procesie, który wszakże miał jakoby być blizkim szczęśliwego rozwiązania. Widzimy, jak na długi czas przed zgonem jego żony, robił on z kochanką przygotowania do ślubu. Poprzedni jego związek stanowił przeszkodę do nowego, tak namiętnie pożądanego związku; musiał on przeto przedewszystkiem usiłować usunąć tę przeszkodę, zwłaszcza, że jego poprzedni związek małżeński wydawał mu się już oddawna węzłem nierozsądnym i pełnym męczarni, zmuszającym go do zrobienia rozbratu z przyszłością, szczęściem i bogactwem, nowa zaś namiętność spotęgowała jeszcze bardziej dawną nieludzką nienawiść dla żony.

Wszedł on w tym celu w stosunki ze znanym i obowiązanym mu Rampacher'em, później zaś za jego pośrednictwem z Diekers'em, następnie zaś szukał dla tychże powodów, wraz z Julją Ebergenyi, pomocy u Lo Presti'ego i błagał nawet tego ostatniego na klęczkach o spółdziałanie. Powiedział on przy badaniu go, że cofnięcie przez Lo Presti'ego danego mu przyrzeczenia, było dla niego naturalnie strasznem, gdyż spowodowało zwłokę. Jego kochanka, która podczas licznych jej badań, pomimo zupełnej jej niezaradczości, nie obwiniła go o spółwinę, powiedziała wszelako raz, że chciał on mieć coś na szczury, i że gdy z powodu pomyłki, posyłka została odesłaną napowrót, odradził on posłania jej tąż samą drogą. On to właśnie, w chwili niebezpiecznego posyłania owego pudełka z owocami kandyzowanemi, opieczętował takowe, zaadresował pismem zmienionem i oddał Rampacher'owi do doręczenia; on tylko jeden mógł dowiedzieć się o ówczesnem miejscu pobytu swojej żony; on to przywiózł do Szczecen resztę trucizny w paczce, gdy zaś kochanka jego była mocno zakłopotaną co do losu jaki spotkał pudełko, zawołał on Rampacher'a dla uspokojenia jej.

Gdy nareszcie podróż do Monachjum została postanowioną, robił on sam zabiegi około wymiany pieniędzy, oraz dostania kartek do przejazdu i listu rekomendacyjnego. Pisał on 18-go listopada, w przeddzień wyjazdu: „Muszę dziś jeszcze pomówić nieco z tobą... wypiszę ci dziś jeszcze kilka hotelów w M., będziemy oboje modlić się, ażeby się nam wszystko poszczęściło; musimy teraz pobrać się, albowiem nie moglibym tak dalej żyć."

Postarał się on o powóz do banhofu i polecił jej, ażeby listy, które będzie pisać ztąd, adresowała nie do niego, lecz do Rampacher'a. Napisał on, podczas gdy wykonywała ona tu mord, owe trzy listy, które są wymownemi świadkami zupełnej z jego strony świadomości jej przedsięwzięcia, jego o nią niespokojności, jego trwogi o niepowodzenie, jego prawdziwie szatańskiej nienawiści dla żony, jego obawy, ażeby żona jego nie zdołała przez swe przyjemne obejście wpłynąć na morderczynię i odwrócić ją od jej zamiaru. Tymczasem przygotowywał on ową przyjaciółkę swej żony, od której wyłudził list rekomendacyjny dla swej zbrodniczej kochanki, w ten sposób, że zmyślił, iż podług otrzymanej wiadomości, żona jego jest bardzo niebezpiecznie chorą, gdyż spodziewał się rychłej jej śmierci zapomocą mordu, i usiłował sparaliżować zawczasu sprzeczną może ospowę niejasnej nadejść odpowiedzi na list rekomendacyjny zapomocą udawania, że żona jego nie widzi wcale niebezpiecznego stanu swego zdrowia.

Ponieważ kochanka jego, po dokonaniu mordu, zabrała z sobą mnóstwo listów, które nadeszły były w ostatnich czasach do Matyldy Chorińskiej, a to w zamiarze usunięcia listu rekomendacyjnego, który mógł naprowadzić na jej ślad, przeto i hr. Gustaw Choriński przedsięwziął środki, ażeby jakakolwiek od jego żony odpowiedź, któraby obejmowała wzmiankę o liście rekomendacyjnym, nie doszła rąk pani Mariott, i usiłował nawet wyłudzać takie listy od briefträgerów. Jednocześnie przemyśliwał on nad tem, ażeby w razie zrodzenia się podejrzenia, udawać, że znajdował się całkiem w innem miejscu, i nawet po aresztowaniu go, usiłował on tak za pomocą depesz telegraficznych jak i listów, nakłonić krewnych Julji, ażeby stwierdzili pod przysięgą, iż bawił on w Szczecen od 19-go do 22-go listopada.

Rampacher, po swym powrocie uwieńczonym powodzeniem, zastał go w jak największem wzburzeniu i w silnej trwodze, albowiem z powodu szybkiej ucieczki morderczyni, pozostało niewiadomem, czy Matylda zmarła rzeczywiście, czyli też została jedynie odurzoną; dla tego też Rampacher udał się znowu z jego polecenia następnym pociągiem do Monachium, ażeby zaradzić tej męczącej niepewności. Stwierdzona przez policję tutejszą śmierć Matyldy Chorińskiej, obudziła w nim znowu odwagę do takiego stopnia, iż poważył się, w błędnem przekonaniu o nietykalności swej osoby dla czterech powodów: jako cudzoziemca, oficera, szlachcica i syna namiestnika niższej Austrji,—przedsięwziąść wraz ze swym ojcem do Monachium podróż, której wymagała sama nawet przyzwoitość. Dalej następują znane listy od Chorińskiego do Julji Ebergenyi.

Akt oskarżenia tak się kończy: „Dla tych powodów, Gustaw hr. Choriński, baron Ledske, b. nadporucznik w c. k. pułku austrjackim piechoty Nr. 12, oskarżony zostaje o zagrożoną karą śmierci, zbrodnię udziału w dokonanej przez Julję Ebergenyi Telekes, na dniu 21 kwietnia r. z., zbrodni mordu na osobie jego żony, Matyldy Chorińskiej-Ledske."

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Srednie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym, były następujące: *co do chleba*: razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 12 — 14, poznańskie od 9 — 13, montowe od 8—10; — *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt k. 11½, w częściach przednich k. 10½, polędwicy funt kop. 19, słoniny świeżej kop. 19, solonej kop. 22, wieprzowiny ze skórą kop. 14, bez skóry kop. 13, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 12, w przednich kop. 11, łoju kop. 15, sadła świeżego kop. 21. Takież mięso sprzedawane bywa o kop. 1 taniej na fun-

cie na wozach po niektórych ulicach i placach targowych.— *Co do wędlin*: szynki wędzonej zadniej funt kop. 22, przedniej kop. 20, ozora wołowego kop. 28, wieprzowego kop. 29, pekeflejszu gotowanego kopiejek 30. — *Co do nabiału*: masła świeżego funt kopiejek 25, solonego kop. 24, śmietany kwaśnej kwarta kop. 24, śmiertanki kopiejek 12, mleka prosto od krowy kopiejek 6, mleka zbieranego kopiejek 2 1/2, ser krowi większy kopiejek 15, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 60; — *co do drobiu*: kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 25, mniejsze kop. 20, kaczka kop. 37, gęś tuczona k. 90, indyk rs. 3 k. 10, indyczka rs. 2 k. 20, pularda kop. 50, kapłon kop. 65, prosię większe rs. 1 kop. 10, mniejsze zaś kopiejek 75; — *co do owoców*: wiśni funt kop. 12, truskawek blacik kop. 30, jagód czerwonych garnczek kwartowy kop. 15, półkwartowy k. 7, jagód czarnych kwarta k. 6 1/2;—*co do ogrodowizny*: sałaty główka kop. 1, buraczków wiązka kop. 5, marchewki wiązka kop. 6, ogórek większy kop. 7, mniejszy kop. 5, szczawiu koszyczek kop. 3, szparagów większych kopa kop. 65, mniejszych k. 37 1/2, rzodkwi białej pęczek kop. 2, szpinaku koszyczek kop. 5, rzepy pęczek kop. 4, kalarepki mendel kop. 7 1/2, strączków kwarta kop. 5, kartofli młodych gar. kop. 13, kartofli starych garniec kop. 7 1/2, selerów mendel k. 25, porów kop. 7, pietruszki funt kop. 16, chrzanu wiązka kop. 12, cebuli garniec kop. 24, cebuli funt k. 4 1/2, czosnku główka kop. 1, szczypiorku pęczek kop. 1 1/2; — *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 6 1/2, ordynaryjnej k. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 10, grubszej kop. 9, jaglanej kop. 7, perłowej pięknej kop. 12, zwyczajnej kop. 9, gryczanej kop. 6 1/2, jęczmiennej kop. 5, grochu szablastego kwarta kop. 7, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt od kop. 60 do 90; — *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 25, karpia i lina kop. 22 1/2, leszcza kop. 20, karasia kop. 20, węgorza kop. 20, okonia kop. 20;— *co do ryb śniętych*: szczupaka kop. 15, leszcza kop. 15, lina kop. 15, karasia kop. 14, okonia i sandacza kop. 18, jesiotra kop. 22 1/2, suma kop. 20, piskorzy kop. 8, drobnych rybek funt kop. 12. Raków dużych kopa rs. 2, mniejszych kop. 75.

Ұ.

Warszawa, dnia 8 (20) Czerwca.

Kalendarz.

W niedzielę 9 (21) czerwca,— św. Aloizego Gonzagi. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

W poniedziałek, 10 (22) czerwca, — św. Paulina biskupa.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 8 3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po pol
Barometr w milimetrach	755.7	755 2
Termometr Reaum	+ 9 5	+ 17°1
Stan nieba	pogodny	nap. pogodn.

Największe ciepło + 17°8, R. Najmniejsze ciepło + 7°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Widowiska.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.—*Jutro*, w niedzielę, opera komiczna w 1 akcie, **Dziesięć cór na wydaniu**; 1-szy akt baletu **Katarzyna córka bandyty**.— Inne szczegóły afisz ogłosi. —Cena miejsc: krzesło w 4 ch pierwszych rzędach rsr. 1 kop. 55; krzesło w dalszych rzędach rs. 1 kop. 5; bilet na balkon numerowany kop. 65; bilet na galerję kop. 45; bilet na paradyz kop. 20 (Zacznie się o godzinie 8-ej).—Bilety od dnia dzisiejszego są do nabycia w kasie wielkiego Teatru. Gdyby z powodu niepogody, zapowiedziane przedstawienie, nie mogło być dane, bilety zakupione służyć będą na następne przedstawienie na wyspie w Łazienkach. Osoby zaś niezatrzymujące biletów na następne przedstawienie, będą miały sobie zwrócone pieniądze z kasy wielkiego Teatru za złożeniem biletów.

WIELKI TEATR.— *Wczoraj*, w piątek, dawano balet **Marco-spada** czyli **córka rozbójnika**, było osób 124.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w niedzielę komedja **Rodzina Benoiton'ów**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedje **Sidła** i **Drzemka Pana Prospera**, było osób 188.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. —*Jutro*, w niedzielę: —I. Uwertura z op. „Obóz grenadjerski", Dopplera; „Groser-Fackeltanz" (C-moll), Meyerbeera; Visionen-walc, Gungla (nowy); Potpourri z op. „Trubadur", Verdiego.—II. Uwertura z op. „Wilhelm Tell", Rossiniego (na powszechne żądanie); Wstępny akt i marsz indyjski z opery „Afrykanka", Meyerbeera; Flugschriften-walc, Straussa (nowy); Musikalischen-Bilderbogen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Niema z Portici", Aubera; Kaiserstadt-polka, Straussa; Romans księżny Koczubey (solo na puzonie); Bravour-galop, Schulhoffa.— *Pojutrze*, w poniedziałek:—I. „Hamlet", uwertura koncertowa, Gadego; Bürgerwaisen-walc, Straussa; Arja z op. „Titus", Mozarta (solo na obój z towarzyszeniem na klarnecie); Fantazja z op. „Afrykanka", Meyerbeera, Ch. Vossa.—II. Uwertura z op. „Tanhäuser", Wagnera; „An der schönen blauen Donau", walc Straussa; Potpourri z melodij, Webera; Wielki marsz z op. „Tanhäuser", Wagnera. — III. Uwertura z op. „Sroka złodziej", Rossiniego; Medytacja nad 1-ą preludją Seb. Bacha, Gounoda; Frühlingslied, Mendelsohna-Bartholdy; Tritsch-Tratsch Schnel-polka, Straussa. — Początek o godz. 6-ej.—Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 550.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15. w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dymsańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. —Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.— Początek orkiestry o godzinie 6 1/2, przedstawienia o godz. 7 1/2.— Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 95.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 363.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz 7 1/2.—Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Krolewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7 1/2.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał adjutant *Schwartz* z Petersburga; jenerał lejtnanci: *Krasnokutski*, z Wieluna; *Orłow*, z Petrokowa; fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik *Strandman*, z Petersburga; konsul jeneralny angielski *Mansfield* z Berlina;—wyjechali: orszaku J. C. M. jenerał major książę *Golicyn* do Wiednia; jenerał-majorowie: *Feuchtner* do Brestja; *Szczerbatski* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Dawidow* do Grodna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 391, wyjechało osób 692;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osob 151, wyjechało osób 170; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 118, wyjechało osób 220; — statkami parowemi przyjechało osób 31, wyjechało osób 67;—w ogóle przyjechało osób 776, w tej liczbie z zagranicy 46 wyjechało osób 729, w tej liczbie za granicę 37.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 7 (19) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Chudzyński w Sochaczewie, Domański bez oznaczenia miejsca, Smojewyte w Chersonie, Hahn w Łyszkowicach, Błeszyńska w Niedzwiedziej, Feter w Tomaszowie, Kenig w Łodzi, Baczyński w Wieruszowie,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 12 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 7 (19) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 70, umarło 3, pozostało 1951 (mężczyzn 882, kobiet 1069), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 221, kobiet 195.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 18, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 5; razem 42;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 14, płci żeńskiej 15; *starozakonnych*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 6, razem 42.

Ceny targowe.

dnia 7 (19) Czerwca 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	13	92	8	25	8	70
Żyto	9	16	5	40	5	72 1/2
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	40	3	15	3	37 1/2
Groch polny	9	60	4	50	6	—
Kartofle	3	36	1	95	2	10

Pud siana od kop. 30 — 33 2/3 Pud słomy od kop. 52 — 26 1/2.

Dowozy: Pszenicy 40; Żyta 37; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia, 8 (20) Czerwca 1868r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	82	75	82	40
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	75	67	75	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	66	-	65	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—	—	
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100			100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	131		139	50
„ „ „ 1866 „ 100	129	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125				
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100				
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	66	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.				
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	59	33	58	83
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—
Akcje Drgi Zel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	90		89	-
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.	—		88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	81	—	—	

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	70	107	40
„	„ „	k. t.	107	40	107	25
Wrocław	„	2 m.			—	
Gdańsk	„ „	2 m.	107	40	107	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	38	7	36 1/2
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	90	—	-
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	94	80	—	
Petersburg	100 Rsr.	1 m.				
„	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	-	—		
„	„ „ „	k. t.		—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. 97 7/9

„ „ od Listów Likwidacyjnych rs. k. 22 2/9

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 7 (19) Czerwca 1868 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32 11/16 13/16
„ Hamburg „	29 11/16
„ Amszterdam „	162 1/4
„ Paryż	344 3/8
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	
5-ta Pożyczka Stieglitza	79 7/8
6- „ „	
7-ma „ Rothschilda	93 1/2
1-za „ Premjowa z r. 1864	131 1/2
2-ga „ „ z r. 1866	129 1/8
5% Bilety Bankowe	82 3/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	115 1/2
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	91
6% Metaliki	95
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	—
Dyskonto	6%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 7 (19) Czerwca 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		68 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		67
Listy Zastawne 4%		62 1/2
Bilety Bankn Rosyjskiego		83 1/4
Weksle na Warszawę		83
„ Peterburg 3 tygodn.		92 1/8
„ „ 3 miesięczny		91 3/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		87 1/8
Akcje Rosyjskie		79 7/8
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		59 3/8
Listy Likwidacyjne		54 7/8
Nowa pożyczka premjowa 1-em		112 1/4
„ „ „ 2-em		111
dto na targu		55
dto „ dostawę		52 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		116
„ Hamburg.		85 60
„ Paryż		46
Pożyczka Narodowa		63 20
5% Metaliki		57 20
Akcje Banku Kredytowego		191 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 20 [illegible]
Renta Włoska		53 70
Akcje Kredytu Ruchomego		307 [illegible]
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		95 [illegible]

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *3546. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Henryka Lutza dymisjonowanego urzędnika Zarządu Pocztowego Warszawskiego w dniu 16 Października 1867 r. w mieście Dreznie zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dla odpowiedniego art. 94 K. P. C. postąpienia.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. *2316. Bank Polski.*

Odwołując się do dwukrotnych swych ogłoszeń o zatraceniu Obligu Banku Nr. 11002 na rubli sr. 300 wystawionego w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1846 r. na imię Jana Jurczenki, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu dopełnienia formalności wskazanych postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 5 (17) Lutego 1850 r. i gdy nikt w terminie powyższemi ogłoszeniami oznaczonym, z obligiem tym do Banku się nie zgłosił, Bank zatem w zastosowaniu się do obowązujących w tej mierze przepisów oblig swój pod Nr. 11002 umarza.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1868 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, J, Makulec.

N. D. 3680. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dalsza licytacja naróżne kosztowne przedmioty zastawione w Banku, odłożoną została do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., obok tego uprzedza Bank, że osoby, które złożyły zaliczenia na zakupione przez nich kosztowności na licytacji, winny przed tym terminem zapłacić resztę należności od nich przypadającej, w przeciwnym bowiem razie, zalicytowane przez nich kosztowności bez waruntkowo zaraz w tymże dniu na ich resico sprzedane będą.

Warszawa dnia 6 (18) Czerwca 1868 roku.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji. J Makulec.

N. D. 3682. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W następstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 110 Loterji Klasycznej, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 11,547 wygrał Rs. 10,000.
Nr. 7,865 Rs. 2,500.
Nr. 18,356 Rs. 1,000.
Nra 22,027 i 22,285 Rsr. 500.
Zaś Nra 10,521 i 15,342 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1868 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński

(N. D. 3306). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5-го сего Мая поступило въ оный прошение Гг. Брандона и Моргана-Брауна о выдачѣ иностранцу Ломану 10-лѣтней привилегии на усовершенствованную машину для выдѣлки заступовъ и другихъ орудій.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3307). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 6-го сего Мая, поступило въ оный прошение Инженеръ Технолога Іогансона о выдачѣ ему и Гвардіи Штабсъ-Капитану Неплюеву 10-лѣтней привилегии на паровой водоподъемникъ или таранъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3308). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI) объявляетъ, что 26 сего Апрѣля поступило въ оный прошение торговаго дома Іосифъ Понжисъ о выдачѣ иностранцу Боинтону 10-лѣтней привилегии на усовершенствованный способъ фабрикации платьевъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3305 *Департаментъ Земледѣлия и Сельской Промышленности.*

На основании 159 ст. Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изд. 1857 г. объявляетъ, что выданная изъ бывшаго Департамента Сельскаго Хозяйства, 11 Мая 1865 г Инженеръ-Полковнику Кирхнеру 10-лѣтняя привилегия на изобрѣтенную имъ жатвенную и косильную машину уничтожена за непредставленіемъ въ Департаментъ въ течении срока, установленнаго 152 ст. означеннаго Устава, удостовѣрения о приведении означенной привилегии въ дѣйствие.

Г. Варшава, 16 Мая 1868 года.

N. D. 3651. *Управление Надзирателя Акцизнаго Сбора 6 Участка Петроковской Губерніи.*

Управленіе Акцизныхъ Сборовъ 6 Участка Петроковской Губерніи, объявляетъ, что патентъ выданный Лодзинскимъ Окружнымъ Казначействомъ за N. 1703 на имя купца Гершона Сѣрадзкаго, на питейное заведѣніе въ г. Брезинахъ, Брезинскаго уѣзда, срокомъ по 1 Іюля с. г., объявленъ утраченнымъ, а посему, если у кого оный окажется, считать недѣйствительнымъ, такъ какъ вмѣсто его выдана копія.

Г. Брезины, Іюня 2 дня 1868 года.

Надзиратель, (.......).

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *3633. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Jakóba Czapłygin, donatarjusza dóbr Sobótka z Okręgu Łęczyckiego; 2. Fajwla Opoczyńskiego, wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 166 kop. 2, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 28 do ubezpieczenia na dobrach Mętlew z Okręgu Łęczyckiego podanego; 3. Franciszki Siedlewskiej, wierzycielki sumy rsr. 1,120 kop. 63, pod Nr 17 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Popówek z Okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej. Otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 18 (30) Grudnia 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. *3632. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Józefa Urbanowskiego, współwłaściciela dóbr Krzeszew porządkowy, z Okręgu Zgierskiego; i 2. Florjana Drozdowskiego, wierzyciela złp. 250 gr. 10, pod Nr. 1 *B.* Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Zalesie z Okręgu Orłowskiego subintabulando zapisanych złp. 200 w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdujących się, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 7 (19) Września 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. *3656. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Janie Tuchołka, współwłaścicielu dóbr ziemskich Jastrzębie z Okręgu Łęczyckiego; 2. Barbarze Baum, współwłaścicielce nieruchomości w Warszawie pod Nr. 45 i współwierzycielce sumy rs. 4,400 kop. 96 na tejże nieruchomości pod Nr. 5, oraz współwierzycielce sumy rsr. 4,500 na nieruchomości w Warszawie Nr. 988 pod Nr. 9, sum: *a* rsr. 5,107 kop. 99 pod Nr. 16 ad lit. d; *b* rsr 4,710 kop. 28½ pod tymże numerem ad lit. e; *c.* rsr. 3,144 kop. 67 pod Nr. 17 ad lit. d, z pierwotnej rsr. 22,110 kop. 69 pochodzącej na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 603, wszystkich w dziale IV zabezpieczonych; 3. Pawle Jancewiczu, właścicielu nieruchomości Warszawskich Nr. 2374*A* i 2383 i wierzycielu sum rs. 135 pod Nr. 5 rsr. 240 pod Nr. 6, rsr. 280 i rsr. 100 pod Nr. 7, rsr. 260 pod Nr. 11, rsr 223 kop. 50 pod Nr. 14, rsr. 140 pod Nr. 18 i rsr. 500 pod Nr. 19 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2383 w dziale IV ubezpieczonych, oraz sumy rsr. 6,000 na współwłasności nieruchomości w Warszawie Nr. 956c. przez zastrzeżenie z aktu Nr. 54 i na współwłasności kapitału rsr. 8,336 kop. 4 na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 2 ulokowanedo zabezpieczenia podanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 9 (21) Września r. b. 1868 w swej kancelarji wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. *3629. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa i Barbary vel Blumy małżonków Janasch, właścicieli nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2921, 2950, 2922 lit. A., 2922 lit. B i 2923 położonych.

2. Tegoż Józefa Janasch, właściciela nieruchomości pod Nr. 955, 958, 2915, 2926, 2949 w Warszawie stojących, oraz nieruchomości pod Nr. 380 w Pradze pod Warszawą położonej, tudzież wierzyciela sum następujących:

a. Rsr. 16,300, z większej sumy rs. 26,000 pochodzącej, na nieruchomości Nr. 2951 w Warszawie lokowanej.

b. Rsr. 4,452 kop. 31 na nieruchomości Nr. 412 lit. E. w Warszawie ubezpieczonej.

c. Rsr. 300, na kapitale rsr. 20,000, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2932 położonej, lokowanym, jako też i na prawie dzierżawy tejże nieruchomości Nr. 2932, w dziale III wykazu objawionej, subintabulando ubezpieczonej.

d. Rsr. 731 kop. 42½, stanowiącej dwie ostatnie raty z kapitału złp. 20,838 czyli rs. 3,125 kop. 70, ubezpieczonej na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 215 i 216.

e. Rsr. 360, rsr. 135, rsr. 360 i rsr. 129 na sumie zastawnej złp. 24,000 czyli rsr 3,600 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 3031 i 3032 położonych i na prawie zastawy tychże nieruchomości do tejże sumy przywiązanem lokowanych

f. Złp. 35,000 czyli rsr. 5,250 na nieruchomości Nr. 2925 w Warszawie ubezpieczonej.

g. Złp. 1,463 gr. 15, czyli rsr. 219 kop. 52½ i złp. 1,154 gr. 17 czyli rsr. 173 kop. 18½ na dobrach Grochów II w Okręgu Warszawskim położonych, lokowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 11 (23) Września 1868 r. w kancelarji podpisanego Rejenta.

Alexander Dziewulski.

N.D. 2209. *Obrońca Prokuratorji w Warszawie.*

Po Janie Ludwiku Wilhelmie trzech imion Zinellim subiekcie handlowym w dniu 16 (28) Grudnia 1866 r. w mieście Warszawie bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek, składający się z kwoty rs. 86 kop. 56 za sprzedane ruchomości w Banku Polskim deponowanej.

Stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 20 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam interesantów, aby z prawami, jakie do tego spadku mieć mogą zgłaszali się przed Trybunał Cywilny w Warszawie w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia, po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu, uczyniony będzie do tegoż Trybunału wniosek o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie powyższego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1868 r.

F. Wajcht zast. Obr. Prokur.

N. D. 1612. *Нотаріусъ Канцеляріи Плоцкаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что по причинѣ смерти: Маера Липскаго или Липскѣра, владѣльца недвижимостей въ городѣ Вышогродѣ въ Плоцкомъ Округу при улицѣ Рембовской подъ N. 127, 128, 188 и 189 стоющихъ, равно кредитора суммы 911 руб. 10 коп. съ процентами на недвижимости N. 189, IV части ипотечной вѣдомости подъ N. 1 обезпеченныхъ открылось наслѣдство къ окончательному устройству коихъ назначенъ срокъ 9 (21) Сентября 1868 с. г. въ канцеляріи ипотечной Мироваго Плоцкаго Суда въ Плоцкѣ предъ подписаннымъ Нотаріусомъ означенъ, почему лица имѣющие право на таковые должны явиться, и предъявить надлежащія доказательства.

Плоцкъ, 29 Февраля (12 Марта) 1868 г.

Ст. Пыровичъ.

* * *

Z powodu śmierci Majera Lipskiego v. Lipskiera właściciela nieruchomości w mieście Wyszogrodzie w Okręgu Płockim przy ulicy Rembowskiej pod Nr. 127, 128, 188 i 189 położonych, jako też wierzyciela sumy rs. 911 kop. 10 z procentem na nieruchomości Nro 189 w dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej, otworzyło się postępowanie spadkowe do regulacji, którego termin na dzień 9 (21) Września 1868 r. w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Płocku przed podpisanym Regentem oznaczony został i w ktorym interesenci, z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosić się winni.

Płock, d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 roku.

St. Pyrowicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 3669. Sąd Pokoju w Końsku.

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do nowej regulacji hypoteki:

Cegielni w mieście Przedborzu Okręgu Koneckim składającej się:

a) Z zabudowania do wyrobu i wysychania cegły na drewnianych słupach gontem krytego, długości 108 szerokości 35 i wysokości 2½ ruskich stóp trzymającego.

b) Pieca do wypalania cegły wybudowanego z surowej cegły na glinę pokrytego dachówką długości 42 szerokości 49, a wysokości 2½ stóp ruskich mającego.

c) Gruntu do tejże cegielni należącego, obejmującego 1530 sażeni ruskich kwadratowych czyli 137 mórg miary polskiej.

Uwiadamia interesantów, że takowa odbędzie się w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego w dniu 21 Wrześzia (3 Października) 1868 r.

Wzywa wszystkich prawa do wyż wspomnionej nieruchomości mieć mogących, iżby w terminie tym pod prekluzją prawem hypotecznym zastrzeżoną z wnioskami swemi stawili się.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji zapadłej, nastąpi dnia 3 (15) Października r. b.

Końsk dnia 1 (13) Czerwca 1868 roku.

Podsędek, Leszczyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3671. Podpisany Komornik wiadomo czyni, że w dniu 10 (22) Czerwca 1868 r. o godzinie 11 z rana na Stare mmieście, meble jesionowe i sosnowe, lustra, noże, widelce, sprzęty gospodarskie, kuchenne i t. p., w tymże dniu o godzinie 11 z rana, w sklepie w domu po Nr. 455/6 przy ulicy Senatorskiej, szafy sklepowe nowe, bufet, oraz meble jesionowe, krzesła wiedeńskie, perfumy i mydła pachnące, pudełeczka różne i t. p., w d. 11 (23) t. m. i r. o godzinie 9 z rana na placu Witkowskiego zwanym, garnitur mebli machoniowych, o godzinie 10 z rana i 12 w południe na Sewerynowie, meble machoniowe, jesionowe i orzechowe, lustra, obrazy, garderoba męzka i t. p., w dniu 12 (24) t. m. i r. o godzinie 10 z rana i 11 z rana na Grzybowie, meble różne machoniowe i palisandrowe, lustra, obrazy, łóżka żelazne, dywan, meble jesionowe i t. p., a o godzinie 12 w południe na Muranowie, meble jesionowe, t. j. kanapa, fotele, krzesła, komoda, szafa, łóżka i t. p., w dniu zaś 13 (25) t. m. i r. o godzinie 10 z rana i 12 w południe za Żelazną-bramą meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, lustra, zegary i t. p, a o godzinie 11 z rana na Muranowie meble jesionowe, żerandol, zegar, lusro, rądle miedziane i t. p. w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 3675. Ruchomości pozostałe po Józefie Makowieckiej, jako to: suknie, bielizna, pościel, meble, różne sprzęty domowe, tudzież zegarki złote i inne kosztowności, na żądanie osób interesowanych i z mocy upoważnienia J W. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie, w domu Nr. 2687*b* przy ulicy Bednarskiej, w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 4 z południa przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

M. Rapacki Rejent.

N D. 3673.

W dniach 10 (22) Czerwca o godzinie 10 z rana na targu Grzybów; 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 2 z południa, na targu głównym w Pradze; 12 (24) Czerwca t. r. o godzinie 10 z rana, w rynku Nowego miasta, i 13 (25) Czerwca t. r. o godzinie 9 z rana na targu Muranów, o godz. 10 z rana na targu Grzybów i o godz. 12 w południe na targu głównym w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, lustra, zegary ścienne, samowary, rądle miedziane, lichtarze mosiężne, cukier w głowach, herbata, ubiory męzkie i damskie, garderoba, bielizna i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 3672. Prawnie zajęte meble jesionowe, machoniowe i t. p. w dniu 10 (22) Czerwca o godz. 10 rano w Starym mieście, o godzinie 11 rano pod trzema Krzyżami; w dniu 14 (26) Czerwca r. b o godzinie 10 rano na Nowym mieście i o godz. 12 w południe na targu pod Lwem w Warszawie, i w tymże dniu na targu Wołowym w Pradze o godz. 3 po południu przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1868 r.

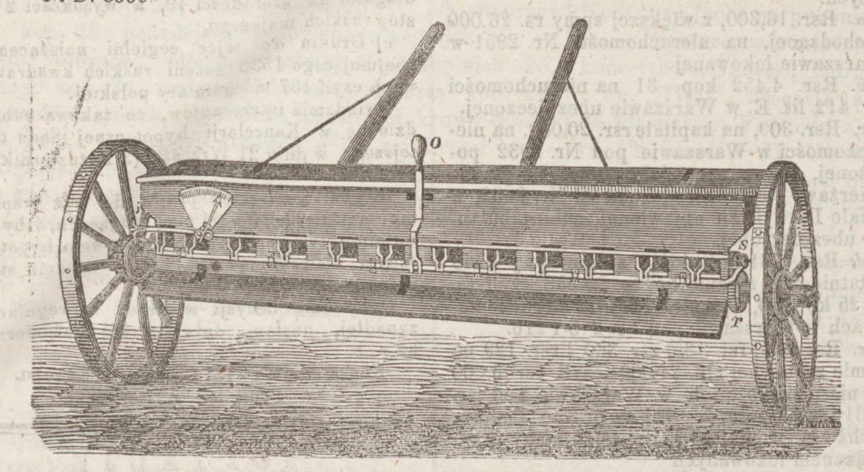
A. Nowicki Komornik.

N. D. 3676. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: rozmaite meble, drzwi i okna nowe sosnowe i t. p. na targu Muranów w Warszawie w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godz. 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. *Szymanowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3559



ZAKŁAD ROLNICZY
HERMANA GOLDENRINGA

przy ulicy Miodowej Nr. 494, obok Kościoła Przem. Pańsk.,

poleca:

Pługi i Ruchadła rozmaitej konstrukcji.
Zgłębiacze.
Extyrpatory.
Obsypniki do kartofli i buraków.
Wypielacze.
Drapacze.
Brony Szkockie.
„ cało-żelazne.
„ łączne.
Walce pierścieniowe.
Znaczniki do radlin pod kartofle.
Siewniki ręczne do koniczyny.
„ uniwersalne Robillarda.
„ konne i ręczne do rzepaku.
Grabie Howarda.
„ ręczne do zbierania białej koniczyny.
Spychacze.
Młockarnie pasowe i trybowe różnej wielkości.
Maneże.
Wialnie i **Młynki** rozmaitej wielkości i konstrukcji, do czyszczenia zboża.
Arfy cylindrowe do oddzielania rzepiu od strączyn.
Sieczkarnie ręczne i do maneżu, 2, 3 i 4 kosowe.
Pompy przenośne do wody i gnojówki.
„ łańcuchowe.
Sikawki ogrodowe do polewania ulic.
„ pożarowe
Wyżymadła } do bielizny.
Wieszadła }
Siłomierze do mierzenia oporu pługów.
Wozy gospodarskie kolejne i półtoraczne w różnej cenie.
Osie toczone do wozów i bryczek.
Taczki spichrzowe.

Z Fabryk: CEZAREGO Hr. PLATERA, H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu i innych reputowanych zagranicznych i krajowych.

Wszelkie części pojedyncze do Maszyn, znajdują się w każdej chwili w Zakładzie w znacznym zapasie. Przyjmują się wszelkie reperacje i wykonywają w warsztacie przy powyższym Zakładzie istniejącym.

Również wysyłają się na ustne lub listowne zażądanie uzdolnieni mechanicy, celem montowania lub reperowania maszyn. Zamówienia listowne z prowincji, załatwiają się **śpiesznie i akuratnie.**

Ruchadła Amerykańskie na sposób Wrzesiński, znajdują się w znacznym zapasie na składzie. 3—7723

N. D 3604.

DO SKŁADU MOSKIEWSKIEGO
HERBATY KARAWANOWEJ
PIOTRA ORŁOWA

ulica Miodowa Nr. 496,

nadszedł pierwszy transport **HERBATY** tegorocznego wiosennego zbioru, osobiście przezemnie zakupionej w Kijachcie u celniejszych plantatorów i fabrykantów Chińskich i niektóre gatunki tejże z dniem dzisiejszym postąpiły do hurtowej i cząstkowej sprzedaży we wszystkich moich Składach: Moskiewskich, Petersburgskich, Kijowskim, Warszawskim, oraz i w Lublinie, a mianowicie:

Czarnej Nencheo a Rsr. 1 kop. 50.
„ Fu-cz efu a Rsr. 1 kop. 60.
„ Czornaja brow' a Rsr. 1 kop. 80.
„ Czyn-kin-kulong a Rsr. 2.
„ Pejcho a Rsr. 2 kop. 30.
„ Żu-łan a Rsr. 2 kop. 50.
Kwiatowej Wan-sun czo a Rsr. 2 kop. 20.
Lansinowej Chin-sin-thy a Rsr. 2 kop. 50.
„ Majutan-Piecha a Rsr. 3.
„ Chański różany a Rsr. 3 kop. 50.

Zaufanie, jakie w ciągu 4-letniego istnienia mojej firmy w Warszawie zjednać sobie u łaskawej Publiczności potrafiłem, pozwala mi zamilczeć o pochwałach na rzecz wymienionych gatunków; dodam tylko, że Herbatę do sprzedaży przeznaczam nie inaczej, jak po należytem osobistem wypróbowaniu.

Dalsze gatunki Herbaty są lada dzień w Składzie oczekiwane, o przybyciu których, nieomieszkam Szanowną Publiczność zawiadomić.

Piotr Orłow.

NB. Przesyłkę Herbaty uskuteczniam pierwszą odchodzącą pocztą po zażądaniu, — na mój koszt. 2—8611

N. D. 3031.

KUPONY od obligów skarbowych 4-o procentowych, począwszy od roku 1864, a mianowicie: od obligu wartości rsr. 150 Nr. 20068, i od obligu wartości rsr. 100 Nr. 141217, wraz z talonamy, zaginęły niewiadomym sposobem Znalazca raczy zwrócić takowe do kantoru Banku Polskiego, albowiem uczyniono ostrzeżenie gdzie należy i przeto żadnej z nich korzyści mieć nie może, lub do miasta Ostrowi w Gubernji Łomżyńskiej, posiadacza powyższych obligów **Chaima Blumberg.** (7237.)

N. D. 3089.

ZAKŁAD ZDROJOWY
W IWONICZU

otwartym zostaje w r. b. dnia 20 Maja.

Dwa zdroje jodo-bromowe (zdrój Karola słony czysto-jodowy, zdrój Amelji słony, żelazisto-jodowy) zdrój Józefa żelazisty, zdrój Adolfa chemicznie obojętny: zętyca dworska, kąpiele słono-jodowe, żelaziste i siarczane, parowe i ze szpilek jodłowych; wdechania gazu naftowego Bełkotki, okłady z mułu i sól Iwonicka.

Zdroje Iwonickie słynne ze skuteczności nietylko w skrofułach (w obrzmieniu i w owrzodzeniu gruczołów, zapaleniu ócz, uszu i nosa, wyrzutach skórnych, w ropieniu kości i zroście stawów), ale także w chorobach macicznych i zawisłej od nich niepłodności, w obrzmieniach wątroby i śledziony, w gośćcu i dnie, w katarze żołądka i oskrzeli, w upartych komplikacjach syfilitycznych. Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulepsza co do wygód i uprzyjemnienia pobytu. Stacja telegraficzna i pocztowa ekspedycja jest w samym zakładzie. Koleją żelazną dojeżdża się od Lwowa do Przemyśla, od Krakowa do Tarnowa, ztamtąd dyliżansem lub furmanką do Iwonicza. Ordynującym lekarzem przy zdrojach.

KAROL MOSZCZAŃSKI,
Doktór Medycyny i Chirurgji.

N. D. 3650.

W MAGAZYNIE JUBILERSKIM
pod firmą
H. HILDEBRANDT,
przy ulicy Senatorskiej Nr. 496,

jeszcze tylko przez bardzo krótki czas odbywać się będzie codziennie od 4-ej do 8-ej godziny po południu, **wyprzedaż detaliczna wyrobów jubilerskich.** Pozostali Sukcesorowie ś. p. H. Hildebrandta, będąc zmuszeni uskutecznić takową wyprzedaż w krótkim czasie, **odstępują** na wyrobach ozdobionych drogiemi kamieniami po 35%, a na wszelkich innych po 50% od ceny sklepowej, o czem kupujący przekonać się mogą z księgi handlowej, która każdemu na żądanie okazaną będzie. Tamże jest do sprzedania razem lub częściowo **całe urządzenie fabryczne i sklepowe,** jako to: Comptoir, Szafy, Lustra, Meble, Żyrandol do gazu, Maszyny, narzędzia i inne utensylja jubilerskie, 2—7677

N. D. 3357.

FABRYKA BILARDÓW
Ferdynanda Trötschel (Syn)

dawniej Koniewicz
w Warszawie przy ulicy Podwal Nr. 519
wprost Hotelu Sławiańskiego,

posiada **znaczny zapas BILARDÓW** nowych machoniowych, orzechowych i palisandrowych w najnowszych fasonach, z bandami gumowemi, Bilardów struktury francuzkiej bez łóz z bandami sprężynowemi albo gumowemi.

Bilardów używanych, z bandami gumowemi i zwyczajnemi, **kii bilardowych** w różnych gatunkach od ceny rubli sr. dwóch i drożej. Oraz podejmuje się wszelkiego **wyrestaurowania** bilardów, założenia band gumowych i t. p. tak w Warszawie jako też i na prowincji, chociażby na zamówienia listowne. 2—7943

N. D. 3356. **Dowód Banku Polskiego** pani Irlicht Chai za Nr. 21451 na zastawione kosztowności **zaginął.** Znalazca wróci takowy do Banku Polskiego, lub pani Chai Irlicht pod Nr. 2684. Uprzedza się, że znalazca żadnej korzyści nie będzie miał, gdyż stosowne ostrzeżenie uczyniono. 2—8033

N. D. 3800.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN
Cesarsko-Królewskie uprzywilejowane
AZIENDA ASSICURATRICE
W TRYEŚCIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w zakresie przepisami tutejszo-krajowemi dozwolonym, przyjmuje pod bardzo korzystnemi warunkami **ubezpieczenia:**

1. Od OGNIA, wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych

2. Od GRADOBICIA, wszelkiego rodzaju ziemiopłodów. Warunki ubezpieczenia od **gradobicia** zostały w tym roku znacznie na korzyść ubezpieczających się zmienione.

Składki są obniżone i stałe, tak, że żadne późniejsze **dopłaty** od interesentów wymagane być **nie mogą,** w przypadku najznaczniejszych nawet **wynagrodzeń,** skutkiem gradobicia przez Towarzystwo płacić się mających.

3. Przeciw stratom wynikłym podczas **TRANSPORTU,** na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych.

4. Na ŻYCIE ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Na żądanie interesentów udzielają wszelkich objaśnień, tudzież wydawają odpowiednie druki.

Generalny Agent
Mikołaj Rotwantd w Warszawie pod Nr. 2249.
niemniej upoważnieni do przyjmowania Ubezpieczeń na prowincji

Agenci specjalni:

P. **Michał Bermański** w Włocławku.
„ **Juljusz Goldenring** w Kutnie.
„ **Henryk Hoene** w Lublinie.
„ **M. S. Sarna** w Płocku.
„ **Jakób Sztencel** w Częstochowie.
„ **J. Baumgarten** w Kielcach.
„ **A. Gross et Comp.** w Radomiu.
„ **Sylwester Hermann** w Krośniewicach.
„ **Gorecki** b. Kasjer Powiatu w Stobnicy.
„ **M. Kinderfreund** w Zamościu.
„ **S. Dancyger** w Brześciu Kujawskim.
„ **A. Goldstein** w Pułtusku.

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego,
3—8418 **MIKOŁAJ ROTWAND.**

W Drukarnji Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)